



U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archanioła w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

24 stycznia 2016 * nr 1 (112) rok XI



85. Rocznica Urodzin

65. Rocznica Ślubów Zakonnych

60. Rocznica Święceń Kapłańskich

10. Rocznica Pracy Duszpasterskiej w Skrzyszowie

*Z okazji obchodzonych Rocznic życzymy Ojcu Józefowi Tatarczykowi -
wszelkich potrzebnych, wyproszonych za wstawiennictwem Świętych Patronów:
Maryi, Józefa, Michała i Wawrzyńca u Miłosiernego Boga łask -
aby dalsza służba Skrzyszowskiej Wspólnoty Kościoła
przynosiła piękne owoce mocnej wiary, niegasnącej nadziei
i pomnażanej miłości.*

ks. proboszcz Witold Tatarczyk, ks. dr Grzegorz Kucza i parafianie

ERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIEN

Jubileusze Ojca Józefa Tatarczyka

Od lipca 2006 roku ks. Józef Tatarczyk służy posługą duszpasterską w skrzyszowskiej parafii. Przypomnijmy po krótko jego życiorys.

Urodził się 28 stycznia 1931 roku w Wodzisławiu Śl., jego rodzice to Ludwik Tatarczyk i Marianna zd. Wija – pochodzili z Mszany. Był siódmym ich dzieckiem. Miał pięciu braci i dwie siostry. Szkołę podstawową rozpoczął w Wodzisławiu Śl., a ukończył w Jedłowniku. Po wojnie w 1945 roku uczęszczał do gimnazjum w Rybniku, a w 1949 roku wstąpił do Seminarium Księży Werbistów w Pieniężnie na Warmii. Tam w 1951 roku złożył pierwsze śluby zakonne, a 19 sierpnia 1956 roku przyjął święcenia kapłańskie. Mszę św. Prymicyjną odprawił w Uroczystość MB Częstochowskiej – 26 sierpnia 1956 r. w parafii Jedłownik.

W tym roku świętujemy więc 65. Rocznice pierwszych ślubów i 60. Rocznice Święceń Kapłańskich.

Na obrazku prymicyjnym umieścił dwa hasła: „*Na świecie ucisk mieć będziecie. Ale ufajcie – Jam zwyciężył świat*”. Drugim zaś hasłem było: „*Matko Boska Twoją cześć – pragnę na kraj świata nieść*”.

W latach 60-tych poprzedniego wieku ukończył studia pastoralne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim wraz z egzaminem licencjackim.

Pragnieniem dzisiejszego solenizanta i jubilata był wyjazd na misje do Argentyny. Nie z jego winy do wyjazdu jednak nie doszło. Został w kraju – i patrząc dzisiaj z perspektywy lat – to chyba dobrze, że tak się stało. Został misjonarzem ludowym. Przebył Polskę wzdłuż i wszerz głosząc Słowo Boże. Jako rekolekcjonista przepracował prawie 48 lat. Głosił też rekolekcje dla kleryków i współbraci zakonnych, dla kapłanów i sióstr zakonnych.

Ojciec Józef znany jest w całej Polsce jako wybitny misjonarz i rekolekcjonista. Stąd był zawsze i chętnie zapraszany do wielu parafii w całej Polsce. Ktoś powiedział, że „*Pan Wołodajowski to pierwsza szabla Rzeczypospolitej, a Ojciec Józef to pierwszy język Rzeczypospolitej*”.

Przeprowadził – skromnie licząc – 600 misji i rekolekcji. Nie mówiąc o kazaniach odpustowych czy tych, które już 9 i pół roku głosi w naszej parafii, a w tym czasie wygłosił już też kazania odpustowe prawie we wszystkich parafiach naszego dekanatu.



Przez 16 lat współpracował z miesięcznikiem Werbistów „*Misjonarz*” umieszczając w nim swoje refleksje nad Biblią. Przez 8 lat wyjeżdżał do Niemiec do pomocy duszpasterskiej na okres letnich wakacji.

Jako emeryt osiadł w Domu Zakonnym Królowej Apostołów w Rybniku. Od połowy 2006 roku służy pracą duszpasterską w Skrzyszowie.

Dziękujemy za jego pracę dla dobra Kościoła, jaką wykonał w ciągu tych 85-ciu lat życia, 65-ciu lat od złożenia swych ślubów zakonnych i 60-ciu lat kapłaństwa.

To też doskonałe okazje do złożenia życzeń.

Kazania solenizanta oparte na zdrowej nauce Chrystusa charakteryzują się jasnością myśli, barwnym obrazem, odniesieniem się do aktualnych problemów słuchaczy, budzą nadzieję. Są to słowa z mocą. Niejedno powołanie kapłańskie i zakonne zostało wzbudzone podczas głoszonych przez Niego misji czy rekolekcji. Życzymy więc dobrego zdrowia, by jak najdłużej mógł Słowem Bożym jak wytrychem otwierać serca ludzkie na przyjęcie pukającego w nie Chrystusa.

Ojciec Józef nie stroni także od pióra. Wydał wiele książek w maszynopisie, a wydawnictwo „*Verbinum*” wypuściło na rynek jego książkę pt.: „*Żywe jest Słowo Boże*”. Jest to zbiór artykułów Ojca Józefa, które w ciągu 16 lat ukazywały się w miesięczniku „*Misjonarz*”.

Życzymy Ojcu Józefowi pogody ducha, błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Najświętszej, której czcicielem i głosicielem był całe życie.

Życzymy także szczególnej opieki Twojego Świętego Patrona – św. Józefa. Też jesteś krzewicielem kultu tego wielkiego świętego, którego Bóg wybrał na Opiekuna swego Syna Jezusa. Wydawnictwo „*Verbinum*” wydrukowało książkę napisaną o św. Józefie przez naszego solenizanta.

Podczas odwiedzin kolędowych prawie w każdym domu przekazywane są życzenia i pozdrowienia do Ujca – jak powszechnie się nazywa ks. Józefa w naszej parafii. To naprawdę bardzo miłe, sympatyczne i rodzinne.

Ujec pisze wiele wierszy drukowanych w naszej gazecie, które również w prosty sposób wyjaśniają nieraz zawile życiowe sprawy czy otaczającą nas rzeczywistość. W tym miejscu przypomniane zostają wiersze, jakie ukazały się na przestrzeni lat w naszej gazecie. Jest też całkowicie nowy wiersz:

CHRYSTUSOWE PRZYPowieści

Chrystusowe Przypowieści –
to obrazy pełne treści.
Pokazują, jak żyć trzeba,
żeby dostać się do nieba.

Chrystusowe Przypowieści –
nie są to hiobowe wieści,
ale prawdy wieczne, Boże,
dobrych wskazań całe złoże!

To się w głowie wprost nie mieści,
ile gniewu serce zmieści.
Gdy brak wiary i miłości –
górze biorą potworności.

Na tym ziemskim łożu padole,
prawda zawsze w oczy kole,
kłamstwo stoi na cokole,
nałóg bierze nas w niewolę!

Dobry Jezu, a nasz Panie,
daj nam wieczne zmiłowanie.

Taki napis mieć na grobie:
"JEZU, JEZU UFAM TOBIE!"

PROŚBY DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Na szczyt świętości tam hen do nieba
wspinać się muszę każdego dnia.
Więc przewodnika dobrego trzeba,
żeby mnie ustrzegł zawsze od zła.
Pokazał jasną i pewną drogę
i niezawodny świętości szlak,
którym bez lęku tu kroczyć mogę,
pomimo grzechów, błędów i wad.

Święty Józefie! Twe imię noszę,
w Tobie więc pragnę utkwic mój wzrok,
o Twoją pomoc gorąco proszę,
do Boga Stwórcy kieruj mój krok.
Ty byłeś w życiu cichy, poważy, odpowiedzialny i dobry mąż,
a w przedsięwzięciach sprytny, odważny,
pomimo pracy – skupiony wciąż.

Naucz mnie zatem kroczyć przez życie,
bez szumu, werbli i blichtru żądz –
ale poważnie, cichutko, skrycie –
jako uczciwy Polak i ksiądz.
Niechaj podejrzeń nigdy nie rzucam
ni potępienia nie ciskam grot,
nigdy świadomie niech nie zasmucam –
jeśli przypadkiem – przebaczam w lot.

Niech w bliźnich cnoty dostrzegać umiem,
a zamknąć oczy na zło i błąd.
Jeśli drugiego zaś nie rozumiem –
Bogu Miłości zostawiam sąd.
Naucz mnie kochać nad wszystko Boga,
Matkę Najświętszą wielbić i czcić,
a dla każdego – każdego nawet wroga –
zawsze życzliwym i dobrym być.

Pieniężno, 1955 rok

CHRYSTUS MOIM IDEALEM

Zawsze żyłem tą nadzieją,
żeby zostać kaznodzieją,
który gromów w lud nie ciska,
ni łez z oczu nie wyciska,
lecz odważnie i jak może –
wszędzie głosi Słowo Boże.
Kreśląc obraz Boga w duszy,
z twarzy gorzkie łzy osuszy.
Na zepsucie nie narzeka,
lecz z miłością zawsze czeka.
Na każdego kto pobłądził –
Pan Bóg ludzi będzie sądził!
Bóg jest wierny od początku,
kocha wszystkich bez wyjątku.
Bo jest Ojcem – Bóg Miłości,
kocha mimo niewdzięczności.
Zawsze gotów nam przebaczyć,
broni ludzi przed rozpaczą,
przed iluzją i zwątpieniem,
jest radością i natchnieniem.
ŻYCIEM, PRAWDĄ, pewną DROGĄ,
którą kroczyć wszyscy mogą!

1964 rok

QUO VADIS POLSKO?

I do Polski przyszła moda:
drwić z religii, szydzić z Boga,

opluć wszystko, to co święte –
TO PODŁOŚCI NIEPOJĘTE!

Dokąd naród polski zmierza
niedowiarstwem zaczadzony?
Taki pomysł jest szalony,
w demokrację on uderza –
a to gra jest niebezpieczna –
WOLNOŚĆ NIGDY NIE JEST
WIECZNA!

Warto więc przypomnieć sobie
bardzo stare to przysłowie:
"Kiedy miarka się przebierze,
wtedy Pan Bóg głos zabierze,
a bezbożni i szalbierze
poznikają w trzy pacierze.

**PAN BÓG BOWIEM NIERYCHLIWY,
ALE ZA TO SPRAWIEDLIWY!"**

NA OSIEMDZIESIĄTE URODZINY

Zawsze mówiłem – powiem tym razem –
nigdy nie byłem zdrowia okazem.

Pokazywało moje lusterko,
żem słabowity – takie chucherko.

A po prymicjach ktoś rzekł:
"Ja czuję, że on tu długo nie powiekuje,
wkrótce go czeka na cmentarz droga".

Lecz inna była opinia Boga.
Przekreślił wyjazd do Argentyny,
a to mych marzeń był punkt jedyny.
"Zostaniesz w Polsce słaby człowieku,
by rekolekcje głosić pół wieku.
Na wsi i w mieście – przeróżnym stanom,
własnym współbraciom, siostrom,
kapłanom.

Pisz artykuły o Bożym Słowie,
niech jak najwięcej ludzi się dowie,
że Bóg jest Ojcem, pełnym dobroci,
kto mu zaufa – niebem ozłoci".

Dziś za to wszystko Bogu dziękuję
i takie słowa wam dedykuję:
dopóki jeszcze mam siły, zdrowie –
pragnę pomagać nadal w Skrzyszowie.

28 stycznia 2011 roku

CO DZIELI POLAKÓW?

Wiedzą święci i anieli,
że Polaków krzyż nie dzieli.
Dzieli zło i grzechów roje –
stąd w narodzie niepokoje.
Te bluźnierstwa, awantury,
zwykłe chamstwo, brak kultury.

To nie krzyż Polaków dzieli –
jak niektórzy tego chcieli –
lecz kto piekła apostołem
walczy z krzyżem i Kościołem.
Ciągłe jątrzy, innych szczuje,
Raj bez Boga obiecuje.

Zapomina wszak niestety,
że "nieświeże to kotlety",
na kilometr już cuchnące,
jak muchomor nas trujące.

Lecz naiwni w to uwierzą
i te bajki nadal szerzą.

ŚMIERĆ NAS WSZĘDZIE ZNAJDZIE

Choćbyś uciekał do Japonii,
w sto par bardzo szybkich koni –
i tam ciebie śmierć dogoni.

Choćbyś zmienił wygląd twarzy,
osiadł w puszczy Amazonii –
i tam ciebie śmierć dogoni.

Choćbyś zdobył skarby świata,
berło władzy dzierżył w dłoni –
także ciebie śmierć dogoni.

Kto utracił wiarę w Boga,
od Kościoła dawno stroni –
także jego śmierć dogoni.
Kto pracuje w parlamencie
i go immunitet broni –
także jego śmierć dogoni.

Kto jest sławny i bogaty,
nosi najmodniejsze szaty
i koronę miss na skroni –
śmierć i taką też dogoni.

Powiem krótko, powiem
szczerze –
że łapówki śmierć nie bierze!

POLSKA CHORUJE...

Pokazały to WYBORY –
Polska to kraj ciężko chory.
Już nie widzi i nie słyszy,
jak wróg nienawiścią dyszy.
Nic nie znaczy już Ojczyzna,
ani orzeł w swej koronie,
wokół bagno i zgnilizna
i w anarchii kraj ten tonie.

Cały świat się głośnie śmieje,
w parlamencie są też geje,
szatan butnie triumfuje,
taką przyszłość proponuje:
"Precz z religią i krzyżami,
precz z Bożymi zasadami,
Raj tu zbudujemy sami!"

O naiwni bezbożnicy!
Swych nałogów niewolnicy!
Czyście o tym zapomnieli,
że bez Krzyża – Świąt –
Niedzieli,
bez Kościoła i pacierza –
cały świat do zguby zmierza?

Papież z Polski, patrząc z nieba,
dobrze widzi czego trzeba.
Palcem wskazał gdzie ratunek –
CZĘSTOCHOWA – MATKI
BOŻEJ WIZERUNEK!
Tam nadziei świecą zorze,
tam jest Miłosierdzie Boże.

Skrzyszów, 2011 rok

WSPÓLNA DOLA

Wszyscy cierpią bez różnicy:
wielcy święci i grzesznicy,
robotnicy, dygnitarze,
milionerzy i nędzarze.

Cierpi tyran i morderca,
niedowiarek i szyderca.
Okaz zdrowia – dziś kaleka –
na potworny ból narzeka.

Cierpią księża i papieże,
satanista "chemię bierze".
Zdrayca Polski i Kościoła
z bólu o morfinę woła.

Do szpitala także trafi
Miss Piękności i szef mafii.
A kolejna jego żona –
ma chorobę Parkinsona.

Jaki morał stąd wynika?
Krzyż każdego z nas dotyka.
Wszyscy cierpią bez różnicy –
wielcy święci i grzesznicy.

SĄD BOŻY

Niepotrzebni są świadkowie,
ani sławni adwokaci.
Chrystus wskaże – jasno powie –
gdzie ofiary, a gdzie kaci.

Kto obłudny i nieszczerzy,
macza palce, gdzie afery,
bierze życie tak, jak leci,
deprawuje młodzież, dzieci.

Toleruje zło, skandale,
zaś o naród nie dba wcale.
I w swym nienawistnym szale
pisze kłamstwa i oszczerstwa,
namawiając do morderstwa.

Pan Bóg bowiem wszystko widzi –
kto z religii drwi i szydzi,
a wierzących nienawidzi.

PROŚBY DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Gdy ktoś będzie miał zamiary,
Nas pozbawić skarbu wiary,
Ty Józefie dodaj męstwa
I dopomóż do zwycięstwa!

Kiedy w sercu się rozgości,
Noc zwątpienia i ciemności,
Ty Józefie dodaj męstwa
I dopomóż do zwycięstwa!

Gdy bezbożny i zuchwały,
Zacznie niszczyć ideały,
Ty Józefie dodaj męstwa
I dopomóż do zwycięstwa!

Gdy ktoś dużo obiecuje,
Że bez Boga raj zbuduje,

Ty Józefie dodaj męstwa
I doprowadź do zwycięstwa!

Wiernie stój przy naszym boku,
Od fałszywych strzeż proroków
I pohamuj zła szaleństwa,
A dopomóż do zwycięstwa!

JAKA PRZYSZŁOŚĆ POLSKI?

Takie dręczy mnie pytanie:
„Co się z naszą Polską stanie?
Czy się naród opamięta
I dyktatu zrzuci pęta?
Albo całkiem na dno stoczy
I już nigdy nie zjednoczy?

Jaka u nas demokracja?
Od przedszkola deprawacja!
Gdzie te prawa dla wierzących?
Ciągłe słychać głos szydzących,
Ze wszystkiego co jest święte
I bluźnierstwa z piekła wzięte”.

Nikt się w Polsce nie odważy
Zadrwić z Żyda, Mahometa,
Konstytucja jest na straży,
Telewizja i gazeta.

Za to z chrześcijan wolno szydzić,
Pisać kłamstwa i paszkwile.
Kler Polakom wprost obrzydzić,
Że to zdraycy, pedofile.

Boże, Sędzio Sprawiedliwy!
Niechaj wszechmoc Twoja wkroczy,
Wówczas zaćma spadnie z oczy,
Świat zobaczy kto ucziwy,
Kto oszczerca obrzydliwy!

2013 rok

SKARB BEZCENNY!

WOLNOŚĆ! – to jest skarb wprost z
nieba,
Bogu więc dziękować trzeba,
Do czujności wzywać braci,
By wolności nie utracić!

Co więc słowo WOLNOŚĆ znaczy?
STOP dla łotrów, włamywaczy,
Aferzystów i krętaczy,
Dla morderców, gwałcicieli,
I szatana wielbicieli.

Za to wolność wiary, Krzyża!
Krzyż nikogo nie poniża
Głośno mówi o miłości,
Boga dla całej ludzkości.

Droga szczęścia do DEKALOG,
Ze wszystkimi także dialog,
I szacunek dla inności,
Ale STOP dla rozwiążłości!

Kto przed Bogiem się uniża,
Ten nikomu nie ubliża,
Nie pogardza i nie szczuje,

Prawa innych uszanuje.
Do czujności wzywa braci,
By WOLNOŚCI nie utracić,
Broni jej na każdym kroku,
Jak żrenicy strzeże w oku.

Skrzyszów, 6 stycznia 2014 roku

JEDNA Z PRZYCZYN NIEWIARY

*Chrystus powiedział: „światło przyszło
na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali
ciemności aniżeli światło, bo złe były
ich uczynki” (J 3,19)*

„Nie ma Boga, w nic nie wierzę”,
Mówią łotrzy i szalbierze.
„Nie ma Boga” – grzmią mordercy,
Hipokryci i oszczerzy.
„Nie ma Boga ani piekła” –
Gwiazda porno tak orzekła.
„Z wiary w Boga świat się śmieje” –
Jaki świat? – To są złodzieje!
„Szczęście w niebie – piękna bajka” –
szydzi narkotyków szajka.
„Wiara w Boga to złudzenie” –
Twierdzi aferzystów plemię.
„Wiara w Boga to są fobie” –
powtarzają Ci przy żłobie.
Gdy aborcję ktoś popiera,
Temu w sercu Bóg umiera.
Kto przestrzega więc DEKALOG,
Ten prowadzi z Bogiem dialog.

NA CZEŚĆ ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Niechaj zagrają dziś fanfary,
niech zabrzmi głośno nasza pieśń,
kornie pochylą się sztandary
i Józefowi głoszą cześć!

Józefie w niebie uwielbiony,
bądź od nas wszystkich pochwalony!

Tys obok Trójcy w wiecznej chwale,
choć nie pisałeś żadnych ksiąg,
nie zdobądź piersi Twej medale,
nie wyszedł pomnik z Twoich rąk!

Józefie w niebie uwielbiony,
bądź od nas wszystkich pochwalony!

Sam Bóg powierzył Syna Swego,
byś mu na ziemi Ojcem był,
i został stróżem Matki Jego,
dla Niej pracował, dla Niej żył!

Józefie w niebie uwielbiony,
bądź od nas wszystkich pochwalony!

Pokaż nam drogę do wielkości,
tu na tej ziemi pełnej burz,
to droga krzyża i miłości,
a nie okłasków ani róż!

Józefie w niebie uwielbiony,
bądź od nas wszystkich pochwalony!

KTO JAKI – MYŚLI, ŻE KAŻDY TAKI

Alkoholik głośno śpiewa;
nikt za kołnierz nie wylewa,
wszyscy piją do oporu,
w czas pokoju i zaboru.

Złodzieje głośno od początku,
wszyscy kradną bez wyjątku.
Nikt na ziemi nie jest święty,
kto przy władzy – ma przekręty.
Często różne też kochanki –
wierność krucha jest jak szklanki.

Blagier, kłamca, aferzysta,
każdy sposób wykorzysta,
by na wyższe wyleźć stolki.
Gdy potrzeba – kopie dolki.
A wierzących wprost nie znosi
i fałszywe tezy głosi.

Nie ma wzoru czy ikony,
każdy jest w czymś umoczony!
Na śmietniku plotkarz grzebie,
innych sędzi według siebie.

Skrzyszków, maj 2014 roku

BRAMY PIEKELNE NIE ZWYCIEŻĄ!

Szatan głosi od stuleci,
że gmach wiary się rozleci.
Łódź Piotrowa pójdzie na dno,
wszędzie wojny, kłamstwo, bagno.
Brak powołań do zakonów,
mniej narodzin niżli zgonów.
Tam, gdzie w sercu wiara zgasła,
takie oto krąży hasła:

Szatan Kościół atakuje,
grzech wierzących rozdmuchuje.
Zmyśla, kłamie ile wlezie,
straszne urządzając rzezie,
pali, gwałci i morduje,
nawet dzieci angażuje.

Kościół krytyk się nie boi,
bo na Bożej skale stoi.
I stać będzie po wiek wieków,
więc zastanów się człowieku.
Dokąd zmierzasz, czego szukasz
i do jakich drzwi ty pukasz?
Jakie są twe ziemskie cele?
Czego szukasz tu, w Kościele?

Chrystus Kościół swój założył,
drzwi każdemu też otworzył!
Bóg jest Ojcem dla człowieka,
na każdego w niebie czeka.
Nim złożymy ciało w grobie,
mówmy: "Jezu, UFAM TOBIE!"

2014 rok

PYCHA GUBI CZŁOWIEKA

Gdy ktoś pychę jest nadęty,
ten odrzuca Kościół Święty,
a z religii drwi i szydzi –
tylko zło w kapłanach widzi.

Gdy ktoś pychę jest nadęty,
najmądrzejszy jest na świecie,
krytykuje jak najęty –
i przeważnie głupstwa plecie.

Gdy ktoś pychę jest nadęty –
w miejsce Boga wstawia siebie,
niedowiarstwem przesiąknięty,
w cudzych brudach stale grzebie.

Gdy ktoś pychę jest nadęty –
rychłą śmierć religii wieści,
swa wielkością zachłyśnięty,
to, co święte sam zbezczeszczi!

Gdy dokoła lęk i trwoga,
pyszny woła: "Nie ma Boga!"
Biblia wszystkim przypomina –
źródłem nieszczęść – grzech Kaina!

LEKARSTWO PRZECIW ZAZDROŚCI

Zazdrość – to jest brzydka wada,
ona się do serca wkrada,
jak wąż boa atakuje,
atmosferę wszędzie psuje.
Szerzy plotki, zgodę burzy
i normalnie spać nie daje,
choć się często wstydu naje,
to dobremu – to nie służy!
Zazdrość atakuje wszędzie,
w szkole, w pracy i w urzędzie,
wśród pisarzy i artystów,
wśród wierzących, ateistów.
Atakuje gdzie popadnie,
radość życia ludziom kradnie.

Atakuje od przedszkola
i jest groźna jak ebola.
Niesie śmierć wszelkiej miłości,
szerzy chamstwo i podłości.
Pytam szczerze: gdzie lekarstwo
na zazdrości całe łgarstwo?
Pytam: gdzie jest ta Apteka,
która pomoc nam przyrzeka?

Oto nowy Antybiotyk:
to matczyzny czuły dotyk,
ona jedna wytłumaczy,
co prawdziwa miłość znaczy.
Miłość bowiem nie zazdrości
i nie robi nam przykrości.

KTO TO SĄ WERBIŚCI?

Pytam: „Kto to są Werbiści?”
To od misji specjaliści,
Prawdy Bożej głosiciele
i człowieka przyjaciele.

Znak firmowy misjonarzy –
radość w sercu i na twarzy!

Nie lękają się trudności,
pełni wiary i miłości.
Jadą aż na krańce świata,
w każdym widzą siostrę, brata.

Jeśli taka Boża wola,
nie przeraża trąd, ebola,
ani groźne w dżungli gady,
czy rabusiów wciąż napady.

Lecz misjonarz to nie szeryf –
coltem się nie posługuje.
Słowem Bożym, sercem szczerym
dla zbawienia dusz pracuje.

On zabiega i się trudzi,
by przekonać wszędzie ludzi,
że Bóg kocha bez różnicy –
tych z pałaców, tych z ulicy,
biednych, chorych, pokrzywdzonych
i głęboko poranionych.

Znak firmowy misjonarzy –
radość w sercu i na twarzy!

czerwiec 2015 roku

CZAS PRZEMIANY

*Jezus powiedział: "Czas się wypełnił
i bliskie jest Królestwo Boże,
nawracajcie się i wierzcie
w Ewangelię". (Mk 1,15)*

Wszystko ma swój czas na ziemi:
czas siewu i zbierania,
czas narodzin, umierania.
Czas by życie swe odmienić,
grzech i nałóg precz odrzucić,
do przykazań Bożych wrócić.

Mieć zasady, ideały,
być stanowczym i wytrwałym.
Na obelgi zamknąć uszy,
uprzedzenia na miąższyć.
A wśród świata przewrotności,
dojrzeć ślady Opatrzności.

Szatan ciągle atakuje,
awantury nam serwuje.
I wygłasza wciąż tyrady,
o wolności dla człowieka,
proponuje seks i zdrady,
a na Kościół jak pies szczeka.

Pragnie zniszczyć wprost rodziny –
to cel główny i jedyny.
Czas by wreszcie się przebudzić
i normalnie przestać łudzić.
Spojrzyć prawdzie prosto w oczy
i śladami świętych kroczyć!

WIEŻA BABEL

Napisano w Świętej Księdze:
„Człowiek marzył o potędze”.
Chciał na tronie Boga siedzieć,
wszystko móc i wszystko wiedzieć,
zbierać hołdy i oklaski,
karać złych – rozdzielać łaski.

Pomysł zrodził się szalony:
stworzyć wieżę aż do nieba;
plan ten został zatwierdzony –
wykonawców tylko trzeba.

Budowali, budowali,
w piątki, świątki i niedziele,
z entuzjazmem, coraz śmielej,
wszelkie normy przekraczali.

Lecz Zły popsuł ludziom szyki,
pomieszały się języki,
już dogadać się nie mogą –
każdy idzie własną drogą!

Jaki morał stąd wynika?
Kto bez Boga świat buduje
i odrzuca Jego prawa,
ten nieszczęście nam gotuje –
jak z trotylem wprost zabawa!

PYTANIA

Człowiek pyta przerażony:
"Co się na tym świecie dzieje?!"
Jak tornado zło szaleje,
atakuję z każdej strony,
i Europę demoluje –
świat bez Boga nam funduje.

Chleb powszedni – to korupcja
i wszelkiego zła erupcja.
Wszędzie zaś króluje mafia,
a na scenie pornografia.
Zapytajmy jednak szczerze:
"Skąd się całe zło to bierze?"

I historyk także przyzna –
gdy moralna już zgnilizna
rozpoczyna swe szaleństwo –
wówczas już bez naszej zgody
giną państwa i narody.

Pornografia – to nie sztuka!
Nie zawiera krzty kultury.
Kto w rozpuście szczęścia szuka,
ten obronne kruszy mury
oraz plecie różne bzdury.

Zaś uchodźców wielka fala
różnych ludzi rozzuchwała.
Chcą koniecznie do Europy,
widać już u bram ich stopy.

Więc codziennie już od rana
natarczywie wzywam Pana:

Przez Twe Chryste
Zmartwychwstanie,
przed dżihadem broń nas Panie!
Otwórz skarbów Twych podwoje,
MIŁOSIERDZIA ześlij zdroje!

listopad 2015 roku

CZY KAPŁANI SĄ POTRZEBNI?

Gdy zabraknie apostołów,
szatan ma obfity połów.
Bo gdy człowiek w nic nie wierzy,
to się zło na świecie szerzy,
pośród dzieci i młodzieży.
W sercach ludzi chwast się pleni,
sekiarz stoi w naszej sieni,
niewierzący z Boga szydzi,
dzieli naród, a nie widzi,
że Polakom zgody trzeba,
jak powietrza, wody, chleba!
Taka prośba w niebo płynie:
"Bez kapłanów naród ginie,
poślij Boże nam kapłanów,
przewodników wszystkich stanów".





W telegraficznym skrócie

W końcowym okresie Adwentu odbyły się spotkania opłatkowe różnych grup parafialnych oraz pracowników probostwa. Było łamanie się opłatkiem, podziękowania i życzenia.

Jednego roratniego dnia na zakończenie mszy św. grupa naszych harcerzy wniosła do kościoła światło z Groty Betlejemskiej. To światło paliło się przez wiele dni i nocy. W dni poprzedzające święta, a zwłaszcza w Wigilię, dziesiątki parafian przychodziło do kościoła ze swoimi zniczami, by zabrać światło betlejemskie do swojego domu.

W salkach siostra Ryszarda wraz z Dziećmi Maryi i z wolontariuszami robiły ozdoby choinkowe.

Przy okazji niedzieli Chrztu Pańskiego do wszystkich wiernych skierowana została zachęta, by w każdym domu była przechowywana woda święcona. W przedświątku naszego kościoła stoi od kilku lat specjalne naczynie, z którego każdy w każdej chwili może zaczerpnąć wodę święconą. Proponuję, by domownicy, zwłaszcza rodzice, często kropili wodą święconą swój dom i domowników. Również przypomnę o kropielnicach w naszych domach. Parę lat temu prawie 200 osób nabyło takie kropielnice. Ważne, żeby była w nich woda święcona. Wchodząc do domu czy wychodząc z niego zanurzamy w nim swoją dłoń i czynimy znak Krzyża Św. Zachęcam też, by swoje świece ze Chrztu Św., I Komunii Św. czy świece ślubne, również gromnice, były często zapalane do modlitwy czy też przy poważnych rozmowach małżonków między sobą, lub rodziców z dziećmi.

W piątek o godz. 18.30 w salce domu katechetycznego odbyła się pierwsza katecheza dla dorosłych. Wiedza religijna jest niezbędnym elementem mocnej wiary. Zasadniczo katecheza kończy się w wieku 19 lat wraz z ukończeniem szkoły średniej. A przecież u myślących ludzi dorosłych może się rodzić wiele pytań i wątpliwości związanych z wiarą, życiem, kościołem. Na spotkaniu można podyskutować, zadawać pytania. Katecheza taka odbywać się będzie raz w miesiącu. Poprowadzi ją nasz rezydent ks. dr Grzegorz Kucza. Serdecznie wszystkich zapraszam.

Zakończyły się duszpasterskie odwiedziny kolędowe. Serdeczne Bóg zapłać za przyjęcie, szczere rozmowy, za ofiary złożone z tej okazji na parafię, a także ofiary składane do ministranckiej skarbonki. Bóg zapłać również ks. dr Grzegorzowi Kuczy oraz ks. kan. Florianowi Ludziarczykowi za pomoc duszpasterską.

Bóg zapłać za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo: Anonimowi Ofiarodawcy, Cudnowski Adriana Marek, Fromme Agnieszka Markus, Grzonka Jadwiga Jan, Hałacz Stefania Jan, Holesz Aleksander, Klepek Gertruda Franciszek, Kopiec Henryk, Kruczek Aniela Edward, Kura Paweł, Lichtarski Genowefa Julian, Maciejewska Rita, Marcol Hildegarda Gerard, Mroczek Janina Andrzej, Musioł Mariola Łucjan, Oślizło Alina Eugeniusz, Paczuła Lidia, Pająk Anna Henryk, Pająk Irena Grzegorz, Pająk Jadwiga Ludwik, Pawera Eugenia, Penkała Krystyna Łucjan, Pękała Alicja



Roman, Piechaczek Danuta, Piórecki Aniela Jan, Piórecki Iwona Adam, Polnik Imelda Serafin, Przybyła Kornelia Edmund, Sitek Halina, Swoboda Halina Zenon, Wajda Ewa Stefan, Wnuk Danuta Łucjan, Wnuk Gabriela Bogusław.

Bóg zapłać również za wszystkie ofiary kolędowe. Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.





GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek 8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
 Wtorek nieczynne
 Środa 8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00

Czwartek 7.30 – 8.00 i 16.00 – 16.30
 Piątek 16.00 – 17.00
 Sobota 16.00 – 17.00

Zakończenie Rorat

Roraty w naszej parafii to ważna praktyka duszpasterska. Msze św. roratnie odprawiane są w godzinach popołudniowych i jest ich zawsze stała liczba – 15 spotkań.

Bardzo należy docenić wysiłek rodziców, babć i dziadków, którzy do kościoła na roraty przychodzili z małymi swoimi pociechami. Przez 3 tygodnie codziennie w roratach uczestniczyło prawie po 170 dzieci. Odpowiednia pogoda pomogła w tym, że nie było radykalnego spadku frekwencji ze względu na choroby.

W ostatnim dniu rorat odbył się konkurs *“Jeden z Dziesięciu”*. Pierwsze miejsce zajęła Emilia Wężowicz, drugie Oliwia Mikułka, trzecie Daniel Burek.

403 osoby zgromadziły się w sumie na modlitwie różańcowej w ciągu tych 15 dni u dzieci, które wylosowały figurki Maryi. Najwięcej osób modliło się u Nikoli Marcol – 33 osoby, u Laury Czerwickiej – 24 osoby, zaś po 18 osób u Pauliny Murawskiej i Wojtka Tolarza.

Najmniejsze dzieci uczestniczące w roratach to Zosia Mroczkowska mająca roczek i 4 miesiące oraz Magdalena Trzeciak mająca roczek i 9 miesięcy.

Najważniejszym przesłaniem do zapamiętania przez wszystkich jest odkrywanie prawdy o Bożym Miłosierdziu i wprowadzanie w swoje życie następujących praktyk:

- codziennego odmawiania *“Koronki do Bożego Miłosierdzia”*,
- codziennej modlitwy w Godzinie Miłosierdzia Bożego – czyli między godziną 15.00 a 16.00,
- kultu Jezusa Miłosiernego w obrazie *„Jezu, ufam Tobie”*,
- uczczenie Święta Miłosierdzia Bożego w niedzielę po Wielkanocy,
- czynienia miłosierdzia zachowując uczynki miłosierdzia względem ciała i względem duszy.

Jeszcze raz wielka wdzięczność dla wszystkich uczestników tegorocznych rorat. Bóg zapłać też scholce,



katechetom, siostram, organistom i wszystkim zaangażowanym.

Dzieci, które uczęszczały w roratach i przynosiły lampiony, jak również te, które nie opuściły ani jednego rorat, otrzymały małe co nieco.

ks. W. T.





Świąteczny wystrój kościoła

W kościele ważnym etapem przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia jest budowa stajenki i dekoracja wnętrza świątyni oraz jej zewnętrznej strony. Nasz kościół w dekoracji świątecznej może szczególnie zachwycać – i zachwycza nie tylko wiernych naszej parafii.

W szopce w tym roku pojawiły się kolejne nowe elementy. Po skałach spływała woda do oczek wodnych z rybkami. W dole dwa prawie pięćdziesięcioletnie żółwie stepowe – jeden rodem z Rosji, a drugi z Grecji. Podarowane zostały przez p.. Grzegorza Pająka, za co serdeczne Bóg zapłać!

Bóg zapłać stałej ekipie pań i panów budujących stajenkę oraz dekorujących kościół. W tym miejscu też podziękowanie dla ofiarodawców tegorocznych choinek: p. Imeldzie i Serafinowi Polnik, p. Żanecie i Michałowi Sitek, p. Annie i Tadeuszowi Frysztacki, p. Alinie i Stanisławowi Kubica. Przepięknym dziełem są ozdoby choinkowe ręcznie szydełkowane lub haftowane, a ofiarowane nam przez panie: Annę Bienia, Jolantę Zagrodzki oraz Krystynę Szulę – Bóg zapłać!

Naszą świątynię w czasie świątecznym każdego dnia nawiedza wiele osób z różnych parafii, również z zagranicy. Jak twierdzą – piękno naszego kościoła pociąga ich do Boga! I takie słowa motywują do dalszego wysiłku!

ks. W.T.



Czas Świąt

Przez cały Adwent każdy z nas ma szansę dobrze przygotować się na zbawienne przeżycie Świąt Bożego Narodzenia. Roraty były niewątpliwie tą wielką zbawczą pomocą. Bliżej świąt wiele godzin spowiednicy w konfesjonatach jednali człowieka z Bogiem.

Pół godziny przed Pasterką w świąteczny klimat wprowadził nas Zespół „Spokobabki” pod kierownictwem p. Danki Szczypka.

O północy Msza św. Pasterska w klimacie iście bliskowschodnim. Temperatura powietrza dokładnie taka, jak w Ziemi Świętej. Chyba nikt z nas nie pamięta tak ciepłej Nocy Bożego Narodzenia i tak ciepłych całych świąt.

O godz. 15.00 w Boże Narodzenie rozpoczęły się Nieszpory Kolędowe. Jeszcze nigdy nie było tylu wiernych na żadnych nieszporach – dosłownie pełny kościół! Bóg zapłać!

W ostatnią niedzielę roku kalendarzowego – Niedzielę Świętej Rodziny – odbyło się Rodzinne Kolędowanie przy Żłóbku (*opisane w osobnym artykule*).

W poniedziałek, 28 grudnia 2015 r. – w Święto Świętych Młodzianków – rodzice i dziadkowie przyprowadzili do kościoła swoje dzieci i wnuki. To właśnie do dorosłych Pan Jezus powiedział: „*Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie*”. Msza św. zakończyła się indywidualnym błogosławieństwem każdego dziecka.

W ostatni dzień roku kalendarzowego odprawiona została msza św. za wszystkich zmarłych w roku 2015 oraz dziękczynna za wszystkie łaski otrzymane w kończącym się roku. Po mszy św. odprawione zostało nabożeństwo dziękczynno – ekspiacyjne.

W Nowy Rok – w Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi – modliliśmy się też o pokój dla całego świata.

6 stycznia br. – w Uroczystość Objawienia Pańskiego czyli Trzech Króli – odbył się w naszym kościele koncert kolęd w wykonaniu Chóru „Absolwent”. To już znana marka, więc i przybyłych na koncert było sporo (*piszemy o tym w osobnym artykule*).

Życzę wszystkim parafianom, by Święta Narodzenia Pańskiego jak i kolejne uroczystości pomogły przybliżyć się do Miłości Bożej!

ks. W. T.



Kolędowanie przy żłóbku

27 grudnia 2015 roku o godz. 15.30 odbyło się w naszym kościele parafialnym kolędowanie przy żłóbku, zainicjowane przed kilkoma laty przez siostrę Ryszardę.

Tym razem miało charakter czuwania modlitewno-kolędowego i skierowane było do wszystkich, którzy oprócz śpiewania i słuchania kolęd chcieli pokłonić się Jezusowi Narodzonemu również przez modlitwę.

Tradycyjne kolędy śpiewano wspólnie z zespołem akompaniującym, który tworzyli: Monika i Paweł Sobik, Iza Klapuch, Andrzej Palka, Mirela Szkatuła i autorka niniejszego tekstu – Danka Szczypka. Były też piosenki bożonarodzeniowe – śpiewane przez Martę Sobik i Emilię Szczypka – które swymi słowami przypominały o istocie Świąt Bożego Narodzenia, o związanej z nimi nadziei i miłości. Rodzinny charakter tego spotkania wkomponował się w przypadające w tym dniu Święto Świętej Rodziny. Rozważania, które towarzyszyły śpiewom sprawiły, że wszyscy byliśmy bliżej siebie jako rodzina parafialna – czuwając przy NASZYM ŻŁÓBKU.

Danka Szczypka



Legionowa Korona JP

W niedzielę 3 stycznia br. w naszym kościele podczas mszy św. o godz. 10.30 miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Gościem w naszej parafii był rotmistrz Krzysztof Banaś herbu "Dołęga", z Jasnogórskiego Korpusu Oficerskiego – Strażnik Korony Legionowej, który zaprezentował się w historycznym mundurze i krótko przedstawił historię Legionowej Korony JP ofiarowanej Matce Boskiej Częstochowskiej przez św. Jana Pawła II. Po prezentacji każdy parafianin mógł tę Koronę z bliska zobaczyć, a obecne na mszy św. dzieci zrobiły sobie z rotmistrzem pamiątkowe zdjęcie.

Legionowa Korona JP została złożona na ołtarzu przed Cudownym Obrazem Jasnogórskiej Królowej Polski podczas Apelu Jasnogórskiego 21 listopada 2014 roku. Ceremonii tej przewodniczył rtm. Krzysztof Banaś i por. Cezary Szymczak. Korona (19 x 34 cm) wykonana została z miedzianej blachy repusowanej, złożonej i srebrzonej. W Koronie widnieją trzy królewskie Orły.

Historia umieszczenia królewskich Orłów w koronie sięga roku 1914, kiedy to polski malarz Adam Setkowicz (świadek legionowego zrywu) wymalował Obraz Królowej Polski w koronie, która miała zwiastować niepodległość Polski. Koronę tę stanowiły właśnie trzy Orły, które przypominały trzy zabory Polski.

W 1918 roku te same Orły były widoczne w dziełach Piotra Stachewicza "Królowo Korony Polskiej" i "Regina Poloniae".

W 1957 roku Zofia Trzcńska-Kamińska (walczyła w Legionach Polskich pod pseud. Zygmunt Tarło) wyko-

nała płaskorzeźbę Matki Bożej Zwycięskiej – również z Orłem legionowym – która do dziś zdobi drugą bramę jasnogórską, a jej poświęcenia dokonał Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński w uroczystość Matki Bożej Królowej Polski – 3 maja 1957 roku.

W 1977 roku Jasnogórska Bogarodzica przedstawiona została w hetmańskim płaszczu i koronie autorstwa Leona Machowskiego, który pomiędzy królewskie Orły do korony wprowadził również lilie andegaweńskie.

Po wyborze papieża Polaka na Stolicę Piotrową, w 1978 roku – 11 listopada – podczas Święta Niepodległości, ostatni w kraju legionista, który chodził w siwym mundurze, sędziwy por. Stanisław Leszczyc-Przywara (malarz legionista, po śmierci swego syna – żołnierza Armii Krajowej – Jasnogórską Hetmankę przedstawił w koronie cieniowej składającej się z królewskich Orłów) wyjaśnił znaczenie symbolu "JP", który po latach umieszczono w nazwie Korony. Powiedział, że do tej pory "JP" znaczyło: "Jeszcze Polska...", potem: "Józef Piłsudski", a od tego roku jest to "Jan Paweł II".

I wreszcie 1 kwietnia 2005 roku w historycznym dniu przywołującym Śluby Króla Jana Kazimierza – Papież Jan Paweł II wpisał swoje "Totus Tuus" pomiędzy królewskie Orły i lilie andegaweńskie na koronie (projektu Lecha Dziełwulskiego), która do dziś zdobi Wizerunek Najdostojniejszej Królowej Rzeczypospolitej.

C. B.

źródło: www.jasnagora.com



Statystyka roczna

Jak co roku – tak i w tym – proboszcz zobowiązany jest podać parafianom statystykę roczną.

	2015	2014
Chrzty	37 (15 dz. 22 chl.)	39

Świętujemy cały rok 1050 Rocznicę Chrztu Polski. Chrzest Polski odbył się w Wielką Sobotę 14 kwietnia 966 roku. Ochrzczony został książę Mieszko I. Tę datę przyjmuje się również jako datę powstania Państwa Polskiego. Można powiedzieć, że Chrzest stworzył państwo Polskie. Odrzucając Chrzest i wartości z niego płynące – podważamy istotne wartości tworzące Polskę – to tyle w kontekście historii.

Chrzest jest sakramentem, który włącza człowieka do Kościoła. Każdy należący do Kościoła jest wybrany przez Boga. To musi być nasza duma i chluba. Mamy wiele przywilejów, ale i zadania. Zadaniem podstawowym człowieka należącego do Kościoła jest troska o swoją wiarę, ciągle jej pogłębianie i dzielenie się wiarą z innymi, nieustanne umacnianie więzi z Bogiem. W tym kontekście przypomnę o ogromnej odpowiedzialności rodziców za przekaz wiary swoim dzieciom. Na chrzcie dziecka wybrałście sobie nawet do pomocy rodziców chrzestnych, którzy z wielką odpowiedzialnością przed Bogiem i Kościołem muszą spełniać swoją funkcję. W tym miejscu bardzo proszę o wybór odpowiednich rodziców chrzestnych, czyli mocno wierzących i praktykujących katolików. Przypomnę, że rodzicami chrzestnymi nie może być dwóch mężczyzn czy dwie kobiety. W razie niemożności znalezienia dwóch rodziców chrzestnych, prawo kościelne pozwala na jednego – w szczególnych wypadkach może go nie być wcale. Kochani, mówię o tym, ponieważ zdarza się, że do kancelarii przychodzą osoby po zaświadczeniu, że mogą pełnić funkcję ojca czy matki chrzestnej, a w rzeczywistości w żadnym stopniu nie spełniają warunków dopuszczalności do tej zaszczytnej funkcji. Nie mogę podpisać dokumentu, że ktoś jest praktykującym katolikiem – jak nim nie jest. Starajmy się uczciwie i z wielką odpowiedzialnością podejść do tych ważnych spraw.

Pogrzeby 40 (17 m. 23 k., w tym 9 spoza parafii) 42

Chciałbym podziękować za waszą troskę o groby i cmentarz. Pamiętajmy też o duszach naszych bliskich zmarłych. Zobowiązaniem ludzi wierzących jest modlitwa za zmarłych, a także intencje mszalne, jako najskuteczniejsza pomoc żywym i zmarłym. Brak mszy św. za swoich zmarłych rodziców czy bliskich – przynajmniej jednej czy dwóch w roku (najczęściej na pamiątkę urodzin czy rocznicy śmierci) – to byłoby poważne zaniedbanie względem tych, od których za życia wiele otrzymaliśmy, a teraz być może oni czekają na naszą modlitewną pomoc.

Śluby 20 par 20

Młodzież 18-letnia ma swoje roczne przygotowanie w ramach miesięcznych spotkań do Sakramentu Małżeństwa. Narzeczeni uczestniczą w naukach przedmażeńskich, składających się z czterech spotkań formacyjnych i dwóch spotkań w poradni życia rodzinnego oraz w Dniu Skupienia dla narzeczonych. Pragnę tu z uznaniem wyrazić się o narzeczonych. W zdecydowanej większości korzystają z nauk wcześniej i zgłaszając się w kancelarii – prawie zawsze przychodzą z kompletem dokumentów. Terminy ślubu można rezerwować w kancelarii z rocznym, a nawet dwuletnim wyprzedzeniem. Bóg zapłać też wszystkim parom młodym za dar na kwiaty do wystroju naszego kościoła.

I Komunia 42 30

Przygotowanie do I Spowiedzi i I Komunii Św. dziecka, to przygotowanie całej rodziny. To doskonała okazja, by pogłębić wiarę w rodzinie, by powrócić do systematycznych praktyk religijnych – codziennej modlitwy, najlepiej rodzinnej oraz do uczestnictwa w niedzielnej i świątecznej mszy św. Przypomnę też, że w każdy czwartek o godz. 17.00 mamy w naszej parafii mszę św. szkolną. O wielką pomoc proszę rodziców.

Bierzmowanie 39 30

To Sakrament Dojrzałości Chrześcijańskiej. Krótko mówiąc, człowiek po bierzmowaniu w ogień powinien pójść za Chrystusem, w obronie swojej wiary i Kościoła. Każdy bierzmowany – więc i my – musimy w duszy odpowiedzieć, czy reprezentujemy postawę dojrzałego Chrześcijanina?

Namaszczenie Chorych 212 271

Przypomnę, że w Sakramencie Chorych działa Chrystus Uzdrawiający. Na pierwszym miejscu sakrament ten ma pomóc choremu odzyskać zdrowie, pomóc dźwigać krzyż choroby i cierpienia, a osobom umierającym pomóc przekroczyć próg wieczności.

Odwiedziny chorych 281 337

Odwiedziny chorych i starszych parafian przez kapłana odbywają się co miesiąc, zaś co tydzień wszystkim chętnym Komunię Św. zanoszą nasi szafarze. Wystarczy zgłosić w zakrystii taką chęć i nasi szafarze zanieś Jezusa Eucharystycznego do domu każdego chorego czy starszego, który o to poprosi.

Rozdzielone Komunie 76000 76000

Przypomnienie ważniejszych wydarzeń gospodarczych minionego roku 2015:

- wykończenie piwnic starego probostwa,
- nowe granitowe schody głównego wejścia do kościoła,
- wybudowanie ponad 500 metrów kwadratowych nowego parkingu,
- oświetlenie nowego parkingu i terenów wokół probostwa,
- zainstalowanie w kościele kamery, dzięki której na całym świecie można oglądać nabożeństwa i msze św. z naszej świątyni,
- nieustanna, systematyczna troska, aby prawie 3 hektary naszych terenów wraz z zabudową – kościołem, cmentarzem, probostwem, domem katechetycznym i kaplicą przedpogrzebową – były zawsze piękne, czyste i zadbane.

Zakończył się rok 2015, więc chciałbym też podziękować:

Ojcu Józefowi Tatarczykowi i ks. dr Grzegorzowi Kuczy za ich duszpasterską pomoc, głoszone Słowo Boże, posługę w konfesjonale. Dopowiem, że ks. Józef w tym roku ukończy 85 rok życia i świętował będzie 60-tą Rocznicę Święceń Kapłańskich.

Siostram Służebniczkom – za ich pracę dla naszej wspólnoty – prowadzą ochronkę dla dzieci, katechizują, prowadzą Dzieci Maryi i spotkania integracyjne, służą pomocą w zakrystii.

Bóg zapłać: katechetom, dziewięciu szafarzom Komunii Św., trzem paniom organistkom, również osobom za uświetnianie liturgii swoim śpiewem, zakrystiance i sześciu panom pomagającym w zbiórkach kolekt. Wdzięczność dla pań posługujących na probostwie i za pracę w kancelarii parafialnej, także za troskę o kwiaty wokół kościoła, osobie troszczącej się o parafialną stronę internetową oraz za troskę

o wystrój i dekorację naszego kościoła. Bóg zapłać dla panów którzy ofiarnie codziennie przychodzą do pomocy i wielu przychodzącym do pomocy w miarę potrzeby.

Bóg zapłać: pani sprzątającej kościół, dom katechetyczny i kaplicę przedpogrzebową, redakcji parafialnej gazetki „*U Świętego Michała*” oraz paniom redagującym kronikę parafialną, parafialnej moderatorce życia rodzinnego prowadzącej parafialną Poradnię Życia Rodzinnego oraz przygotowanie do Sakramentu Małżeństwa.

Bóg zapłać Zespołowi Charytatywnemu, chórowi „*Absolwent*”, zespołowi „*Familijo*”, zespołowi „*Spokobabki*”, paniom w strojach ludowych, Radzie Parafialnej

i Zespołowi Synodalnemu, służbie liturgicznej: ministrantom, lektorom, kantorom, również Dzieciom Maryi i scholce, Żywemu Różańcowi, pocztom sztandarowym, Rodzinie bł. Edmunda.

Bóg zapłać wszystkim, którzy kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób posłużyli swoimi siłami czy ofiarami całej naszej wspólnoty. Dzięki ludziom dobrej woli można zrobić wspólnie wiele dobrego ku naszemu wspólnemu pożytkowi duchowemu i doczesnemu.

Nikogo we wdzięczności nie chcę pominąć, więc jeszcze raz: **WSZYSTKIM ZA WSZYSTKO – BÓG ZAPŁAĆ!**

ks. proboszcz

Bezpiecznie przetrwać zimę

Nadeszła zima. Temperatury spadają nieraz poniżej -10°C. Wielu z nas dogrzewa swoje domy, często zapominając o cichym zabójcy, jakim jest czad. Okres świąteczny to również czas, w którym rozświeciliśmy swoje domy tysiącem lampek choinkowych, a różne urządzenia elektryczne są często bardziej niż zwykle eksploatowane. Pamiętajmy jednak o paru zasadach, które pozwolą nam uniknąć zagrożeń i bezpiecznie przetrwać ten świąteczno-zimowy okres. Za pośrednictwem parafialnej gazetki „*U Świętego Michała*” Ochotnicza Straż Pożarna w Skrzyszowie chce przekazać mieszkańcom cenne informacje, z którymi warto się zapoznać, gdyż mogą one uratować komuś życie. **Chcesz żyć? – przeczytaj koniecznie!**

Co to jest czad?

Czad zwany też tlenkiem węgla popularnym CO jest: bezwonny, bezbarwny, cięższy od powietrza, silnie trującym gazem. Do organizmu dostaje się przez drogi oddechowe i uniemożliwia rozprządzenie tlenu we krwi.

Jak powstaje czad?

Czad (CO) powstaje podczas spalania w różnego rodzaju urządzeniach substancji palnych. Jest produktem niedopalenia przy dostarczeniu do tego procesu małej ilości tlenu. Może pojawić się przy tzw. „ciągu zwrotnym” z kominów i wentylacji. Jego powodem mogą być różnego rodzaju nieuszczelnienia, pęknięcia przewodów kominowych, zła wentylacja, brak tzw. przeciągu oraz zmiany pogody, wiatru, ciśnienia atmosferycznego itp.

Gdzie powstaje czad?

Niebezpieczeństwo mogą stwarzać urządzenia mechaniczne (samochody, agregaty prądotwórcze, pompy zasilane silnikami spalinowymi), niesprawne piece grzewcze (kąpielowe centralnego ogrzewania i kominki) zasilane gazem, olejem opałowym lub paliwem stałym (węgiel, koks, drewno itp.). Największe niebezpieczeństwo powstaje przy spalaniu różnego rodzaju śmieci szczególnie plastików, folii i lakierów syntetycznych, gdzie podczas ich spalania oprócz CO powstaje wiele innych substancji szkodliwych dla zdrowia i życia ludzkiego oraz środowiska naturalnego, takich jak silnie trujące dioksyny – substancje wywołujące raka układu oddechowego, trzustki, wątroby, choroby serca i innych narządów wewnętrznych.

Co jest powodem zatrucia?

Co roku poszkodowanych jest około 2500 osób, a śmiertelnemu zatruciu ulega ponad 100 osób rocznie. Powodem są szczelnie zamknięte okna i drzwi, uszkodzone przewody kominowe, brak wentylacji pomieszczeń (niedrożne kratki wentylacyjne), niefachowa instalacja urządzeń grzewczych w garażach, piwnicach itp., brak odpływu spalin.

Jakie są objawy zatrucia?

Zatrucie tlenkiem węgla objawia się bólem i zawrotami głowy, uciskiem w skroniach, szumem w uszach, wymiotami, sennością, ociężałością oraz ogólnym osłabieniem organizmu. Gdy dawka CO jest duża, dochodzi do niedotlenienia tkanek, wskutek czego następuje porażenie ośrodkowego, bezdech i trudności z oddychaniem (oddech przyśpieszony), utrata przytomności. Wszystkie te objawy powodują, że człowiek staje się bierny i nie ucieka z miejsca zagrożenia, a gdy nie przyjdzie pomoc – umiera.

Co robić w razie zezadzenia?

Zadzwoń pod bezpłatny numer **112**, wynieś poszkodowanego na świeże powietrze, rozluźnij mu ubranie, okryj kocem i nie pozwól mu zasnąć, nadzorować chorego do czasu przyjazdu lekarza, jeśli straci przytomność, ale będzie oddychał – wystarczy ułożyć go w bezpiecznej pozycji, jeżeli przestanie oddychać – należy rozpocząć reanimację. Pamiętać też należy by ratując poszkodowanego nie znaleźć się z nim w podobnej sytuacji. Należy stosować szczególne środki bezpieczeństwa i zachować środki ostrożności przy udzielaniu pomocy. Znamy wiele przypadków, że poszkodowanego udało się uratować, a śmierć poniósł ratownik.

Jak ustrzec się zatrucia?

Stosujemy nie całkowite zamykanie okien (klamka pod kątem ok. 45 stopni – tzw. mikronawietrzenie) i drzwi (otwory lub kratki wentylacyjne w dolnej ich części), udrożnienie kratki wentylacyjnych w celu zapewnienia wentylacji, sprawne okna i drzwi (w wypadku wystąpienia CO możliwość ich szybkiego otwarcia). Nie zabijać okien i drzwi np. gwoździami. Zaleca się stosowanie wymuszonego wyciągu przez zastosowanie wentylatorów elektrycznych w pomieszczeniach szczególnie zagrożonych, tj. w łazienkach, garażach, kuchniach, kotłowniach, itp. Dodatkowym zabezpieczeniem może być zamontowanie w domu dostępnych w sklepach elektrycznych czujek dymu i gazu.

Jakie są obowiązki właścicieli posesji?

Nasze życie i zdrowie w naszych rękach – to naczelną dewiza jeżeli mamy do czynienia z tlenkiem węgla. Jeżeli nie chcemy dopuścić do pojawienia się tlenku węgla w naszym domu, należy przede wszystkim zadbać o przewody kominowe i wentylacyjne w mieszkaniu. Jeżeli używamy do opalania węgla lub drewna – dokonujemy okresowych przeglądów nie rzadziej niż raz na trzy miesiące. Gdy używamy gazu ziemnego czy oleju opałowego – to nie rzadziej niż raz na pół roku. Przewody wentylacyjne należy sprawdzać przynajmniej raz w roku. Właściciel, zarządca lub użytkownik obiektu ma obowiązek prowadzenia przeglądów instalacji wentylacyjnych i kominowych.

Bezpieczna eksploatacja urządzeń elektrycznych.

Zagrożenie pożarowe może być spowodowane przez urządzenia elektryczne w pełni sprawne technicznie jak i przez urządzenia uszkodzone. Prawdłowo skonstruowane, zainstalowane i eksploatowane urządzenia elektryczne są całkowicie bezpieczne. Użytkownik nie ma wpływu na konstrukcję urządzeń elektrycznych. Zagadnienie to regulują odpowiednie normy i przepisy. Sposób zainstalowania urządzeń i ich eksploatacja są również uregulowane odpowiednimi przepisami, ale stosowanie i przestrzeganie tych przepisów zależy wyłącznie od samych użytkowników energii elektrycznej. Zapalenie się izolacji lub materiałów palnych znajdujących się w sąsiedztwie przewodów i urządzeń elektrycznych nie występuje w warunkach normalnej pracy tych urządzeń, ale jedynie w razie ich uszkodzenia lub niewłaściwej eksploatacji. Istotnym więc warunkiem niedopuszczenia do pożaru jest ograniczenie do minimum możliwości występowania takich zjawisk jak przeciążenia, zwarcia, iskrzenia, łuki itp., których efektem będzie wydzielanie się nadmiernej ilości ciepła.

Przyczyny pożarów instalacji i urządzeń elektrycznych wynikają często z nieprawidłowych czynności, m.in. takich jak: podłączenie do jednego gniazda wtyczkowego kilku odbiorników energii (powoduje to zbyt duży w stosunku do przekroju przewodu przepływ prądu, w następstwie czego powstaje przeciążenie, grzanie się przewodów, zniszczenie izolacji i zwarcie), włączenie do sieci oświetleniowych odbiorników zbyt dużej mocy (np. grzejniki, silniki – powoduje to grzanie się przewodów, a przy nieprawidłowych bezpiecznikach – pożar), wadliwe włączanie odbiorników do sieci (np. niedokładne włożenie wtyczki, niepełne przekręcanie wyłącznika – co powoduje nadmierne grzanie i topienie się styków, iskrzenie oraz łuki elektryczne), niepełne dokręcenie żarówki (powoduje iskrzenie, grzanie się oprawki i zapalenie się kurzu na oprawce), pozostawienie bez nadzoru włączonych urządzeń grzejnych (np. żelazek, kuchenek, grzejników ustawionych na palnym podłożu lub w bezpośrednim sąsiedztwie materiałów palnych, co może spowodować pożar), składowanie w sąsiedztwie przełączników łatwo zapalnych materiałów (co może spowodować ich pożar, wywołany iskrą powstałą podczas włączania lub wyłączania napięcia), owijanie żarówek tkaniną, folią lub papierem, albo zawieszanie na oprawkach dekoracji z palnego materiału (co może spowodować pożar), "naprawianie" drutem bezpieczników lub stosowanie niewłaściwych bezpieczników (co powoduje nadmierne grzanie się przewodów), przykrywanie silników elektrycznych słomą, zasypywanie trocinami, sieczką, plewami, zanieczyszczenie uzwojeń kurzem, pyłem itp. (co pogarsza warunki chłodzenia tych urzą-

dzeń i powoduje grzanie się uzwojeń, niszczenie izolacji, a w konsekwencji zwarcie i pożar), dokonywanie napraw i przeróbek instalacji samochodowych przez osoby nieuprawnione, stosowanie bezpieczników o nieodpowiednim amperażu (czego efektem jest przeciążenie instalacji, co z czasem może doprowadzić do zwarcia i w konsekwencji do zapalenia się pojazdu; w samochodach jeżeli jest to możliwe, należy stosować wyłączniki akumulatorów, nie zapominać o wyjmowaniu ze stacyjki kluczyków w garażu, a ewentualne przeglądy instalacji elektrycznych wykonywać przez uprawnionych fachowców).

Każdy użytkownik powinien znać zasady postępowania w razie powstania pożaru. Znajomość tych zasad jest o tyle ważna, że nieumiejętne postępowanie może spowodować rozszerzanie się ognia, zniszczenie urządzenia, a nawet zagrożenie zdrowia i życia (porażenie prądem).

Przyczyny powstawania i rozprzestrzeniania się pożaru w urządzeniach elektrycznych bywają różne. Najbardziej typowym objawem powstania ognia jest wyczuwalny, specyficzny swąd palącej się izolacji, dymienie, a w końcu pojawienie się płomieni. Innym objawem przy powstaniu zwarcia jest raptowne zapalenie się izolacji na stosunkowo dużym odcinku lub objęcie płomieniem całego urządzenia. Pierwszą i podstawową czynnością jest natychmiastowe wyłączenie urządzenia spod napięcia. Jeżeli jest to już niemożliwe, należy natychmiast wykręcić bezpieczniki lub też otworzyć główny wyłącznik na tablicy rozdzielczej. Następną czynnością jest usunięcie na bezpieczną odległość palnych materiałów znajdujących się w pobliżu ognia. Jeżeli wyłączenie prądu jest niemożliwe lub okaże się już nieskuteczne, należy przystąpić do gaszenia ognia. Urządzeń elektrycznych będących pod napięciem nie wolno gasić wodą, pianą lub innymi roztworami zawierającymi wodę, ponieważ jest ona dobrym przewodnikiem prądu i może nastąpić porażenie gaszącego. Ponadto mogą powstać wtedy dodatkowe zwarcia, co spowoduje rozszerzenie się pożaru. Urządzenia elektryczne pod napięciem można gasić gaśnicą śniegową (z dwutlenkiem węgla), proszkową lub piaskiem. Przystępując do gaszenia należy też natychmiast powiadomić straż pożarną, a jeśli nie wyłączono urządzeń spod napięcia – trzeba wezwać również pogotowie energetyczne. Do czasu przybycia straży pożarnej należy nie dopuszczać do rozprzestrzeniania się pożaru.



Prezes
Ochotniczej Straży Pożarnej
w Skrzyszowie
Leon Dobrowolski

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 9/2015

Poziomo:

GLORIA, RORATY, MAŁŻE, LUSTRO, ILIADA, KIBIC, ASNYK, CHOINKA, ADACH, IBSEN, OPLATEK, OSKAR, ŁUPINY, IMIONA, NOBIS, MARYJA, AGREST, JÓZEF

Pionowo:

ANIOŁ, LOUIS, UBAW, NASYP, RYTMY, IRYS, KANON, AMOK, SYNAJ, IZAAK, ŻŁÓB, ARBUZ, ICHOR, REICH, ISAF, ODŁAM, RUINI, INRI, NITRO, TADEK, NASA, ANKRA

Hasło:

JEZUSANARODZONEGO WSZYSCY WITAJMY

Prawidłowe rozwiązania nadesłali: *Marian Chrobok, Iwona Frysztacka, Leon Hojka, Maciej Hudek, Dawid Kopiec i Antonina Szkatuła.*

Gratuluję! Nagrody do odebrania w zakrystii lub kancelarii parafialnej.

ks. W.T.

Ze wspomnień naszych parafian

3 maja 1966 roku w Częstochowie odbyły się Uroczystości Milenijne Chrztu Polski. W uroczystościach tych wzięli udział mieszkańcy naszej skrzyszowskiej parafii – Jadwiga Piechaczek oraz jej syn Ludwik. Po 50 latach Ludwik Piechaczek tak wspomina to wielkie wydarzenie.

Wiosną 1966 roku byłem studentem czwartego roku Wydziału Mechaniczno-Energetycznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Marzyło mi się być na Uroczystościach Milenijnych Chrztu Polski, które miały się odbyć w dniu 3 maja 1966 roku w Częstochowie. Wiadomo było, że jeszcze latem 1965 roku, ówczesny premier PRL Józef Cyrankiewicz podpisał z władzami Kościoła porozumienie, w którym zapewniał organizację ruchu drogowego oraz zaopatrzenie dla pielgrzymów (cały handel był wtedy w rękach Państwa) w dzień Uroczystości Milenijnych w Częstochowie. Jednakże im bliżej Jubileuszu, tym bardziej sytuacja w Polsce na linii Państwo-Kościół robiła się delikatnie mówiąc nieciekawa. W kwietniu podano do wiadomości, że w Katowicach w dniu 3 maja organizowane będą państwowe uroczystości, z czego studenci śmiali się, mówiąc, że to ma być odciążenie Częstochowy. Kilka dni przed świętem, do naszego pokoju w akademiku weszło kilku młodzieńców, przedstawiając się jako aktywni ZMS (*Związek Młodzieży Socjalistycznej*), agitując mnie do wzięcia udziału w uroczystościach państwowych w Katowicach, zapewniając darmowy transport, wyżywienie i dobrą zabawę. Kiedy odmówiłem podpisania listy padło pytanie: „Dlaczego?” Ze spokojem odpowiedziałem: „*Bo jadę do Częstochowy na Uroczystości Milenijne*”. Od wychodzącego aktywnego usłyszałem kpiące „*Ha...ha...ha*”. 2 maja po południu przyjechałem do Skrzyszowa, do mojego rodzinnego domu, który znajdował się poza wsią, pod lasem koło Szotkowic. Mojej Mamie powiedziałem: „*Jutro jada na motorze do Czysztchowy. Chca żebyście jechali zy mnom*”. Mama na to: „*Synku dyć tam nie dojadamy. Joch się już siostrów zakonnych pytała, tam majom być drogi zablokowane, nie domy rady*”. Odpowiedziałem: „*Dyć tu miyszkomy w dziurach, jeździmy motorym miedzami i lasami, w razie czego też tak do Czysztchowy dojadamy*”. Zapadła zgoda.

3 maja 1966 roku około godziny 4-tej rano, mocno ubrani – bo noc była zimna – z własnym prowiantem wyruszyliśmy z Mamą motorem „*Java 175*” najpierw miedzami, potem piaszczystą dróżką, ul. Powstańców Śl. i wreszcie już od siedmiu lat wyasfaltowaną ul. 1-Maja, w kierunku Częstochowy. W miarę zbliżania się do celu obawy nasze rosły czy uda nam się dotrzeć na Jasną Górę. Humory jednak zaczęły się poprawiać, gdy wiele kilometrów przed naszym celem zobaczyliśmy wzdłuż drogi domy przyozdobione flagami, w oknach obrazy, wstążki, obejścia uporządkowane, a przecież 3 maja był wtedy normalnym dniem roboczym. Jakie było ogromne zaskoczenie, gdy na rogatkach Częstochowy, na pierwszym skrzyżowaniu zobaczyłem milicjanta kierującego ruchem w towarzystwie kleryka w sutannie i koloratce. Na dany mi znak mocno zwolniłem i padło pytanie: „*Jasna Góra?*” Skinąłem, że tak. Milicjant skierował mnie ruchem ręki w uliczkę i krzyknął: „*Parkingi!*” Na następnych skrzyżowaniach też ruchem kierował milicjant w towarzystwie kleryka, ale tu już wszystkie pojazdy kierowano na parkingi. Gdy byliśmy już blisko Jasnej Góry, zatrzymałem się przed jednym z domów jednorodzinnych, wstąpiłem i zapytałem czy moglibyśmy w placu zostawić motocykl i czy byłaby możliwość gdzieś się przebrać i umyć. Chętnie

udostępniono nam pomieszczenie z wodą, gdzie umyliśmy się oraz zostawiliśmy kaski i zbędne ubrania. Udzielono nam też informacji, ile przystanków tramwajem należy jechać do Alei Najświętszej Marii Panny. Za niedługo byliśmy na placu przed murami na Jasnej Górze. Wtedy mury były jeszcze mocno naznaczone zębem czasu, ich renowacja zaczęła się dopiero za około 10 lat. Plac porośnięty był trawą, a ścieżki wysypane były tłucznem. Ołtarz wykonany był na znacznym podwyższeniu, oparty o mury, na wprost Alei NMP. Przy ołtarzu przygotowany był tron papieski, gdzie w miejsce papieża złożony był duży bukiet biało-czerwonych kwiatów. Gdy przyszlismy, plac wydawał nam się pełny, ale wierni stale jeszcze napływali ze wszystkich stron. Ponieważ dzień stawał się gorący, a słońce prażyło bardzo mocno, co jakiś czas jeden z księży nawoływał wiernych, by się nie ścieśniać, by zachować luz pomiędzy poszczególnymi osobami. Uroczystości główne trwały ładnych parę godzin. Mszy św. przewodniczył Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński. W czasie homilii dowiedzieliśmy się, że tron papieski jest pusty, bo papież Paweł VI nie dostał zgody od władz PRL na przyjazd do Polski. Po uroczystej mszy św., modlitwach dziękczynnych, „*Te Deum*” i błogosławieństwie, znów jeden z księży zwrócił się do wiernych mieszkających w Polsce z prośbą, by nie wchodzili za mury klasztoru, by umożliwić zwiedzanie Sanktuarium na Jasnej Górze licznym Polakom z zagranicy, którzy przybyli tu z różnych krajów i różnych kontynentów, a jest ich bardzo wiele i nie wiadomo czy będą mogli tu jeszcze przybyć.

Na koniec próbowaliśmy trochę pospacerować, a właściwie przepychać się w tłumie jaki pierwszy raz w życiu widzieliśmy. W Częstochowie też byliśmy wtedy po raz pierwszy. Na obrzeżach placu i gdzie tylko było to możliwe, stało bardzo dużo samochodów ciężarowych krytych plandekami, z których sprzedawano żywność i napoje chłodzące czyli: bułki z kiełbasą, pierniki, czekolady, *zelter* (woda gazowana), lemoniadę i oranżadę, czyli cały ówczesny wybór. Problemów z zakupem nie było żadnych, w kolejce stało się kilka minut. Czas było wracać. Ruszyliśmy tą samą drogą, wzdłuż której teraz przez wiele kilometrów przed przyozdobionymi domami stało bardzo dużo ludzi, którzy machając rękami i chorągiewkami żegnali powracających pielgrzymów. Jacy byliśmy uradowani, jacy szczęśliwi, że udało nam się dotrzeć na Jasną Górę i wziąć udział w Uroczystościach Milenijnych Chrztu Polski. Przecież rano byliśmy jeszcze pełni obaw, a tu spotkaliśmy tyle otwartych serc i tyle życzliwości. Przeżycie to było dla nas tak mocne, że mimo iż

upłynęło już pół wieku, pamiętam jeszcze dużo i to z wieloma szczegółami.

Obok kartka wydana z okazji Milenium Chrztu Polski. Kupiła i własnoręcznie opisała ją moja Mama – Jadwiga. Myślę, że Ona jeszcze mocniej ode mnie to przeżywała. Nieraz wspominaliśmy to historyczne wydarzenie, w którym dane nam było uczestniczyć.

Ludwik Piechaczek



Miłość łączy narody

"Jest taki język na świecie, który rozumieją wszyscy – to język miłości"

Każdy szuka swojej drugiej połówki. Czasem jest ona tak blisko, że nigdy byśmy się jej właśnie tuż obok nas nie spodziewali, a czasem znajdujemy ją bardzo daleko – nawet za granicami naszej ojczyzny. Niektórzy chodzą na zoty w laczkach (kiedy wybranka serca mieszka blisko – po sąsiedzku), a niektórzy poznają się na odległość – poprzez katolickie strony internetowe.

Tak właśnie poznali się Agnieszka i Markus. Twórcą strony, na której się spotkali – www.kathtreff.org (pierwotnie niemieckojęzycznego, a dziś obecnego też w innych krajach katolickiego portalu matrymonialnego, którego polskimi odpowiednikami są strony: Przeznaczeni.pl – *Łączymy ludzi z wartościami*; i beneDeo.pl – *jedno Spotkanie, wiele dróg*); jest pani Gudrun Kugler.



Ta aktywna zawodowo teolog i prawnik (doktorat z prawa międzynarodowego; w październiku 2015 roku wybrana do Rady Miasta Wiednia i Wiedeńskiego Parlamentu Krajowego) mieszka w Wiedniu. Jest szczęśliwą mężatką i matką czwórki dzieci, zaangażowana w ruch PRO-LIFE; oraz w ruch przeciw dyskryminacji społecznej i prześladowaniom z powodu wiary chrześcijańskiej na szczeblu europejskim. Od kilkunastu lat z powodzeniem prowadzi internetową katolicką agencję dla osób poszukujących współmałżonka. Zaaranżowała już setki udanych małżeństw. Jest również autorką książki *"Upragniony, Upragniona. Jak znaleźć partnera na całe życie"*(1), w której przekonuje, że na wielką miłość nigdy nie jest za późno i daje wiele rad jak odnaleźć tę upragnioną osobę i pozostać z nią na zawsze.

Miłość łączy dwoje ludzi na całe życie. Tak też połączyła Agnieszkę i Markusa, którzy sakramentalne "Tak" wypowiedzieli 28 grudnia 2015 roku.



Wokół nich zgromadziła się rodzina, przyjaciele i znajomi z różnych krajów: z Polski, Niemiec, Austrii i Portugalii. Mszę Świętą koncelebrowaną odprawili w trzech językach: łacińskim, polskim i niemieckim – ks. dr hab. Jan Kochel, ks. proboszcz Witold Tatarczyk i ojciec Józef Tatarczyk, który wygłosił krótką ale pouczającą homilię w języku niemieckim (2); (cytat otwierający niniejszy artykuł właśnie z niej pochodzi). Młoda Para oraz zaproszeni goście czynnie uczestniczyli we Mszy Świętej – czytając Słowo Boże i modlitwę wiernych. Świadkami ślubu byli: Gudrun Kugler (która po raz pierwszy była na weselu skojarzonej przez swoją stronę internetową pary) i Carlos Abrantes (kościelny w Schnaittach – rodzinnej parafii Pana Młodego). Starostami weselnymi byli: Mariola Folwarczny z Turzy Śl. i Dariusz Kufka z Szotkowic.



Życzeniem Młodej Pary było, aby goście nie kupowali kwiatów, a kwoty na ten cel przeznaczone złożyli do przygotowanej na sali weselnej skarbonki. Zebrane w ten sposób 1000 zł przekazane zostało na konto *Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie*. To bardzo miły zwyczaj, który coraz częściej praktykowany jest wśród młodych małżonków.

Na weselu w Gościńcu Wodzisławskim gości wszystkich narodowości i wieku bawił zespół *Bayerok*. Miłość jednoczy wszystkich. Nie potrzeba nawet znajomości języka, by móc wspólnie modlić się, śpiewać i bawić.

*Na nową drogę życia przyjmijcie życzenia:
niech Wam Bóg kłopoty w wielką radość zmienia.
Niech Was poprowadzi, ścieżki Wam prostuje,
da chleba w obfitości i dziećmi obdaruje.*

C. B.

1. wydanie również w j. polskim
2. tłum. w lutowym numerze gazetki.

Świadectwo

Pojawiały się już na łamach gazetki "U Świętego Michała" artykuły o Nowennie Pompejańskiej. Zainteresowanych odsyłamy do numeru 10 (97) rok IX z 19.10.2014 roku, albo na stronę: pompejanska.rosemaria.pl.

Aby uczynić zadość obietnicy z modlitwy w części dziękczynnej nowenny, chcę dać tutaj świadectwo jej skuteczności.

O nowennie usłyszałam od kuzynki, która w ten sposób wymodliła sobie lepszą pracę. Powątpiewałam czy dam radę. Różaniec odmawiałam co prawda od dawna, miałam wręcz nawyk sięgania poń wsiadając do pociągu czy metra, ale cały różaniec codziennie, przez 54 dni? Intencja, która była dla mnie ważna motywowała co prawda, ale i tak pierwszą nowennę przerwałam 52 dnia – zasnąłam przed ostatnią dziesiątką. Prosiłam o postawienie na mojej drodze człowieka, z którym mam według woli Bożej spędzić resztę życia. Jeszcze w trakcie nowenny poznałam kogoś. Moja radość i wdzięczność była wielka, ale niedługo. Z czasem rosły moje wątpliwości. Zaczęłam odmawiać drugą nowennę w intencji rozstrzygnięcia sytuacji po Bożej myśli. Niedługo potem zdiagnozowano nowotwór u mojej koleżanki z pracy. Zaczęłam odmawiać równoległe drugą nowennę. Wbrew początkowym obawom czy da się odmówić cały różaniec codziennie – okazało się że można nawet dwa, jeśli ma się motywację. Ale wiara była wystawiana na próbę. Wymodlona praca kuzynki, od której usłyszałam o tej modlitwie okazała się wcale nie być super. Moja druga nowenna zakończyła się rozpadem związku. Pan Bóg sprawdzał na ile Mu ufamy, że On wie lepiej i ostatecznie da nam to, co dobre. Na szczęście kuzynka wkrótce znalazła tę wymarzoną pracę i jej słowa, że nie zawsze za pierwszym razem dostajemy to, o co prosimy, pomogły mi uporać się z wewnętrznym buntem.



Rzeczywiście w niedługim czasie poznałam Markusa. Nie była to żadna miłość od pierwszego wejrzenia, zaczęło się raczej od przyjaźni, uczucia dołączyły z czasem. Ale od początku połączyła nas wiara. W szczególny sposób umacniała naszą relację dziesiątka różańca odmawiana codziennie za siebie nawzajem, wspólny udział w Eucharystii, wspólnie czytane Pismo Święte i rozmowy o sprawach wiary, wreszcie kreślony sobie nawzajem na czole znak krzyża zwłaszcza przy pożegnaniu, ale i w wielu innych sytuacjach. Doskonale pamiętam nasze rozmowy o małżeństwie

jako sakramencie, jakim szczególnym cudem w Bożym zamysle jest, że normalny związek dwojga ludzi staje się znakiem i narzędziem Bożej łaski i to nie raz przed ołtarzem, ale codziennie na nowo, przez całe życie małżonków. Sakramentem, którego małżonkowie udzielają sobie nawzajem. Jakaż to odpowiedzialność. Od kapłana jako szafarza sakramentów oczekujemy, że będzie przykładem świętości. A co z sakramentem, którego szafarzami jest większość z nas? Stając w dniu ślubu przed ołtarzem, decydując się na sakrament małżeństwa, przyjęliśmy na siebie zobowiązanie, że będziemy dla tej drugiej osoby przez całe życie nie tylko dobrym towarzyszem, ale znakiem i narzędziem Bożej miłości i łaski.

Jakieś półtora roku temu opowiedziałam o nowennie swojej przyjaciółce. Powątpiewała w moje słowa o skuteczności – *"Już tyle razy się modliłam o męża, mnie to już nic nie pomoże"*. Zdecydowała się jednak podjąć tę "ostatnią desperacką próbę". Miesiąc temu dowiedziałam się, że jest zaręczona.

A. F.

Parafialne Rekolekcje Wielkopostne - 10.02 - 12.02.2016

ŚRODAPOPIELCOWA – 10.02.2016

6.30 – spowiedź

7.00 – msza św. z nauką ogólną i posypanie głów popiołem

8.30 – spowiedź

9.00 – msza św. z nauką ogólną i posypanie głów popiołem

10.30 – msza św. z nauką dla młodzieży gimnazjum i posypanie głów popiołem

12.00 – msza św. z nauką dla dzieci szkoły podstawowej i przedszkola i posypanie głów popiołem

17.00 – spowiedź

18.00 – msza św. z nauką ogólną i posypanie głów popiołem

19.00 – nauka stanowa dla mężczyzn

CZWARTEK – 11.02.2016

7.00 – spowiedź

8.00 – msza św. z nauką ogólną

9.30 – nauka rekolekcyjna dla młodzieży gimnazjum

11.00 – nauka rekolekcyjna dla dzieci szkoły podstawowej – klasy IV – VI

12.30 – nauka rekolekcyjna dla dzieci szkoły podstawowej – klasy I – III oraz przedszkole

17.00 – spowiedź

18.00 – msza św. z nauką ogólną

19.00 – nauka stanowa dla kobiet

PIĄTEK – 12.02.2016

7.00 – spowiedź

8.00 – msza św. z nauką ogólną

9.30 – nauka rekolekcyjna dla młodzieży gimnazjum

11.00 – nauka rekolekcyjna dla dzieci szkoły podstawowej – klasy IV – VI

12.30 – nauka rekolekcyjna dla dzieci szkoły podstawowej – klasy I – III oraz przedszkole

17.00 – Nabożeństwo Drogi Krzyżowej

17.00 – spowiedź

18.00 – msza św. z nauką ogólną

19.00 – nauka stanowa dla młodzieży

Rekolekcje poprowadzi ks. Krzysztof Łytkowski ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy, rezydujący na placówce w Gdyni. W ostatnim dniu rekolekcji – w piątek – zostanie zebrana kolekta przeznaczona dla rekolekcyjnisty.

ks. W. T.

Adoracja Bożego Żłóbka w Panewnikach

Z błogosławieństwem naszego proboszcza Witolda, w sobotę 9.01.2016 roku, członkowie Żywego Różańca wyruszyli autokarem do panewnickiej bazyliki na adorację Bożej Dzieciny.

Ojciec Alan Rusek OFM – proboszcz panewnickiej parafii – w słowach przywitania podziękował Różom Żywego Różańca za tak liczne przybycie i za modlitwę, którą również wspierają dzieła podejmowane przez Franciszkanów.

Poinformował nas także, że bazylika jest jednym z nielicznych kościołów wyznaczonych w Roku Miłosierdzia, w którym codziennie można uzyskać odpust zupełny na zwykłych warunkach i ofiarować go za siebie lub innych.

Tegoroczna przepiękna szopka w głównym ołtarzu jest zatytułowana *"Jezu ufamy Tobie"*. Po boku z lewej strony ołtarza jest przedstawiony Jezus Miłosierny i ludzie z wyciągniętymi do Niego rękami, proszący o Jego łaski. Jest też nasz papież Franciszek spowiadający ludzi i zachęcający w Roku Miłosierdzia do częstej spowiedzi. Z prawej strony głównego ołtarza jest makieta miasta Katowice, które obchodzi 150 lat oraz logo ŚDM – przypomina nam ono, że w lipcu do naszej archidiecezji zjedzie 20 tys. młodzieży, którą mamy godnie przyjąć do naszych domów.

Modlitwę różańcową poprowadził moderator Żywego Różańca – ks. Zbigniew Kocoń i róże różańcowe z Katowic. Głośny i radosny śpiew kolęd rozbrzmiewał w bazylice.

Kulminacyjnym punktem adoracji była uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem abp Wiktora Skworca.

"Bóg zapłać wam za pielgrzymowanie, aby tu w geście adoracji Nowonarodzonego wyznać, że Jezus żyje i jest Synem Bożym! Bóg zapłać wam za waszą modlitwę, przez którą trwacie w Bogu i przy Bogu, a On w was" – mówił metropolita katowicki do zebranych w panewnickiej bazylice. Abp Skworec zwrócił uwagę na to, jak ważna jest modlitwa różańcowa w życiu poszczególnych wiernych i całego Kościoła. *"Dlatego w imieniu naszego Katowickiego Kościoła pragnę wam wszystkim serdecznie podziękować za to piękne i skuteczne świadectwo służby Kościołowi i podejmowania odpowiedzialności za los Kościoła oraz za losy świata i człowieka"* – powiedział w homilii metropolita katowicki. Zaznaczył, że misją Kościoła jest oddziaływanie na rzeczywistość *"w której żyje i w której kontynuuje misję Zbawiciela świata"*. Nawiązując do przypowieści o Miłosiernym Sama-



rytaninie podkreślił, że postawą jaką powinni przyjmować wierni – jest bycie miłosiernym na wzór Ojca. Wskazał, że do takiej postawy zapala właśnie modlitwa różańcowa. *"To różaniec daje wam odwagę, aby dotykać ran człowieka i świata, by mówić – odwagi, nie bójcie się, jest Jezus Chrystus – jedyny Odkupiciel człowieka"* – apelował do Róż Różańcowych. Metropolita katowicki podziękował wszystkim zaangażowanym w dzieło Żywego Różańca, które jest prawdziwą służbą Kościołowi, ponieważ wspiera wysiłki Ojca Świętego, biskupów, kapłanów i świeckich zgodnie z wolą Chrystusa i Jego Matki. Podkreślił też, że modlitwa ta jest dowodem odpowiedzialności za Kościół, gdyż nie pozostawia nas biernymi w dziele ewangelizowania świata i człowieka. Chociaż nie uczestniczymy wprost w wydarzeniach, które kształtują oblicze Kościoła i świata, to jednak wpływamy na nie poprzez modlitwę, która jest najskuteczniejszym – chociaż niewidocznym – sposobem ewangelizacji i wprowadzania Królestwa Bożego.

Po mszy świętej można było pooglądać szopki – ruchomą i żywą.

Pełni mocy, wdzięczności i chwały wróciliśmy szczęśliwie do naszych domów. Dziękuję pani Eli Mitko za zorganizowanie wyjazdu.

Chcę również zaprosić już dziś członków Żywego Różańca na rekolekcje do Kokoszyca w dniach 25-28 stycznia 2016 roku. Natomiast zelatorów Żywego Różańca zapraszam do Panewnik w dniach 8-10 kwietnia 2016 roku na rozważanie tajemnic bolesnych różańca świętego.

Szczęść Boże!
R. J.



Z życia Domu Seniora „Gwarek”

2 stycznia 2016 roku w Domu Seniora „Gwarek” odbył się koncert kolęd w wykonaniu Zespołu „Podbuczanki”. Pół godziny przed mszą seniorzy oraz wszyscy goście mieli okazję wysłuchać pięknych kolęd i pastorałek. Do występu zespół przygotował pan Daniel Szkatuła.

Bardzo dziękujemy wszystkim wykonawcom za piękny śpiew, za stworzenie miłej, świątecznej atmosfery. Panu Danielowi za trud włożony w przygotowanie koncertu oraz akompaniament na akordeonie. To już czwarty zespół, który wystąpił ze swym koncertem kolędowym w „Gwarku” i nie wyobrażamy sobie, że mogłoby być inaczej – zatem już dziś zapraszamy znów za rok.

*

Święta Bożego Narodzenia są zawsze bardzo radosnym przeżyciem, czekają na nie wszyscy – od najmłodszych do najstarszych – wszyscy lubimy kolędy, pastorałki oraz jasełka, które są muzycznym przedstawieniem o narodzinach Małego Dzieciątka w Betlejem.

Takie właśnie bardzo ciekawe i radosne *Jasełka* odbyły się w „Gwarku” 8 stycznia br. Prawie 40 osobowa grupa uczniów ze szkoły podstawowej w Krostoszowicach, przygotowana przez panią Weronikę Adamczyk, zamieniła „Gwarek” w prawdziwe Betlejem. Była Maryja i Józef, pierwszoplanową rolę Małego Dzieciątka odegrała dzielna dwumiesięczna Lilianna Sikora. Nie zabrakło też pasterzy oraz aniołów w odpowiednich strojach. Przedstawienie trwało prawie dwie godziny, a wszyscy zagrali swe role bardzo profesjonalnie i z wielkim zaangażowaniem.

Bardzo dziękujemy wszystkim aktorom, pani Weronice Adamczyk za duży wkład pracy w przygotowanie *Jasełek* oraz pani dyrektor szkoły za to, że zgodziła się na występ dzieci dla seniorów. Szczególne wyrazy wdzięczności dla rodziców występujących uczniów za wszelkie starania, jakie musieli sami włożyć w przygotowanie dziecka do występu. Wszystko to zaowocowało bardzo udanym przedstawieniem, które sprawiło dużo radości naszym pensjonariuszom.

*

14 stycznia br. w „Gwarku” rozbrzmiewała żywa muzyka – gościliśmy bowiem dwie bardzo utalentowane uczennice ze szkoły muzycznej w Rybniku – Marysię i Michalinę Porszke z „Zespołu kolorowe nutki”, które wraz ze swą nauczycielką muzyki panią Agnieszką Janas wykonały świąteczny koncert na wiolonczelę, skrzypce i pianino.

E. G.



Jasełka

Dzięki życzliwości księdza proboszcza, wzorem lat poprzednich, dnia 10 stycznia br., my, uczniowie gimnazjum z Zespołu Szkół w Skrzyszowie, mieliśmy zaszczyt przedstawić w naszym kościele jasełka pt.: *"Otwórz oczy, zobacz więcej!"* Możemy nazwać je współczesnymi, gdyż rodzinom Jezusa towarzyszyły media.

W wydarzeniu związane z Nocą Bożego Narodzenia wprowadził widza chór aniołów, śpiewający kolędy przy wtórze skrzypiec, klarnetu i saksofonu. Maryja z Józefem z troską obserwują swoje Dziecię i czuwają, by nic złego Mu się nie stało. Ten błogi nastrój zostaje przerwany przez natrętnych dziennikarzy, którzy wszelkimi sposobami starają się dotrzeć do jakichkolwiek informacji na temat małego Mesjasza. Mają oni wiele wątpliwości związanych z narodzeniem Zbawiciela. Nie wierzą, że to małe Dziecko narodziło się po to, aby zbawić świat. Dochodzą do wniosku, że Jezus, który ma przecież swoje królestwo w niebie, na ziemi przebywa na krótko (jest na wycieczce). Święty Józef osłania Dziecko swoją piersią, chce obronić je przed niebezpieczeństwem. To daje nam do myślenia, że my też mamy stawiać w obronie naszej wiary.

Pastuszkowie obudzeni przez anioła, pospiesznie udają się do Betlejem, by oddać pokłon Małemu. W darze przynoszą Mu kożuszek i fujarkę.

Trzej Królowie – Kacper, Melchior i Baltazar – prowadzeni przez gwiazdę, również podążają do Ziemi Judzkiej. Niosą Jezusowi złoto, kadzidło i mirrę. Zamiast Heroda na swej drodze spotykają redaktora pisma *"Wiem"*, który wciąż szuka odpowiedzi.

W dalszej części przedstawienia scenka ukazuje współczesnego księdza, który czytając gazetę nie rozumie, dlaczego redaktor tak strasznie drażni temat i nie chce uwierzyć w to, co jest przecież jasne. Niedługo duchowny sam stanie w ogniu pytań, udzielając wywiadu do gazety. Ksiądz mocno angażuje się w pomoc potrzebującym. Z darami dla biednych i pieniędzmi, które zebrały, aby pomóc choremu, przychodzą do niego harcerki. Młoda kobieta znalazła portfel z pieniędzmi. Choć sama jest biedna, nie zostawia go dla siebie, ale oddaje księdzu i prosi o ogłoszenie tego faktu w kościele. Uważa, że radość z prezentów, które mogłaby kupić za te pieniądze, nie jest ważna. Ważna jest radość z narodzenia Pana i to, jak się te święta przeżywa. W dzisiejszych czasach to, co dobrego robimy dla innych, robimy dla Jezusa. W ten sposób składamy Jemu dary. Wszak Pan powiedział: *"Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili"*.

W imieniu uczniów gimnazjum z Zespołu Szkół w Skrzyszowie, pragnę bardzo gorąco podziękować Księdzu Proboszczowi i wszystkim Parafianom, którzy poświęcili swój czas i razem z nami przeżyli jeszcze raz Bożonarodzeniową Noc. Zostaliśmy nagrodzeni gromkimi brawami, a muszę wyznać, że podczas przedstawienia towarzyszył nam ogromny stres. Przytoczę teraz słowa księdza proboszcza: *"Bardzo ważne jest to, gdy ktoś coś dobrego robi, ale ważniejsze, by ktoś chciał to oglądać"*. My mieliśmy to szczęście, że publiczność dopisała. Dostarczyliście nam motywacji do dalszego działania. Już dziś bardzo serdecznie chcę zaprosić na jasełka w 2016 roku.

Nie byłoby braw i tych wszystkich ciepłych słów, gdyby nie nasza polonistka i szefowa kółka teatralnego – pani Maryla Marcol i katechetka s. M. Ryszarda. To one przygotowały nas do przedstawienia, poświęciły nam swój czas i cierpliwość podczas prób, starając się z całych sił wykrzesać z nas to, co najlepsze – a nie było to łatwe! Za to poświęcenie i możliwość robienia czegoś więcej w naszej szkole, co sprawia nam radość i satysfakcję bardzo dziękujemy!

Marzena Grabiec





List ks. bpa Wiesława Meringa

Biskup włocławski ks. Wiesław Mering napisał list do Martina Schulza, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Warty przeczytania i refleksji o następującej treści:

L. dz. 630/2015/Bp

Do Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego
Willy-Brandt-Ring
1D-52477 Alsdorf Deutschland – Niemcy

Z wielkim zdumieniem i oburzeniem przeczytałem Pańską opinię o “zamachu stanu” w Polsce.

Naprawdę znam mój Kraj lepiej niż Pan: żyję w mojej Ojczyźnie już 70 lat; zapewniam Pana, że wybory Pana Prezydenta i nowego Rządu w Polsce nie są dowodem braku demokracji. Wybory ukazały, że większość zwykłych obywateli mojego kraju chce zmiany.

Problem w tym, że ci, którzy mieli dotąd władzę, na tej decyzji tracą; nie chcą się zatem poddać werdyktowi wyborów i wykorzystują dla swoich interesów także Parlament Europejski.

Parlament, pod Pańskim kierownictwem, zajęty jest na pewno bardzo ważnymi sprawami, m.in. długością płomienia świec i ilością wody w spłuczce.

Nie ma dziś w Brukseli polityków wysokiej klasy, czyli ludzi poszukujących dobra wspólnego społeczeństw tworzących Unię Europejską. Poprawność polityczna idąca w parze z małostkowością nie sprzyja mądrości. Szkoda, że – jak to kiedyś mówił pan Chirac – także *“Pan stracił okazję, by siedzieć cicho”*.

Wiem, że nie zmieni Pan swego stanowiska i Polaków nie przeprosi. Trzeba wielkości, by uznać swój błąd.

Dlatego w *“zimowe święta”* (tak przecież nazywacie Boże Narodzenie) życzę Panu rozważi, mądrości i wyobraźni.

ks. Wiesław Mering
Biskup Włocławski

Koncert kolęd chóru „Absolwent”

6 stycznia 2016 roku kolejny już raz w kościele p.w. św. Michała Archaniola w godzinach popołudniowych odbył się koncert kolęd w wykonaniu chóru „Absolwent”.

Tegoroczny występ składał się z czterech części. W pierwszej części chórzysci śpiewając opowiedzieli jak wśród nocnej ciszy urodziło się Małe Dzieciątko, o tym, że święta to czas radości, miłości i zgody, która powinna zagościć w każdym domu wraz z łamaniem się opłatkiem. Następnie snuli opowieść o chórze aniołów, który śpiewem witał Małe Dziecię oraz o tym, jak wszyscy weselili się w mieście Betlejem.

Druga część składała się z trzech kolęd góralskich: „Gore Gwiazda”, „Oj maluśki, maluśki” i „Hej pond regle, turnice”. Tę część chór zadedykował Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, który bardzo kochał góry i góralskie śpiewanie.

W kolejnej części zabrzmiały kolędy: „Dzieciątko się narodziło”, „Grają w szopie” oraz „Zaśpiewam Jezuskowi”.

Czwarta część koncertu była uwielbieniem Boga wyśpiewanym w następujących utworach: „Chwała bądź Bogu”, „W dzień Bożego narodzenia” oraz „W dzwony dzwoń”. Po każdej części wszyscy razem – obecni w kościele parafianie i chórzysci – śpiewali tradycyjne kolędy, gdyż są to tak piękne pieśni, że każdy lubi je śpiewać.

Do tegorocznego występu chór przygotowała Małgorzata Tolarz i Bożena Marcol, które na każdej próbie były bardzo wymagające w stosunku do chórzystów, a wszystko po to, aby pięknie zaśpiewać. Jak stare przysłowie mówi: „Bez pracynie ma kolacz”.

Wyrazy wdzięczności ks. proboszczowi Witoldowi Tatarczykowi za umożliwienie koncertowania w naszym kościele, za każde miłe słowo oraz za to, że potrafi docenić trud chórzystów włożony w przygotowanie występu. Chór „Absolwent” bardzo dziękuje wszystkim, którzy przybyli na tegoroczny koncert, gdyż właśnie dla was – drodzy słuchacze – był on organizowany.

Chór „Absolwent” wystąpił również 10 stycznia br. w godowskim kościele, gdzie odbyło się jubileuszowe „Adeste Fideles...”. Tegoroczny festiwal organizowany był po raz dziesiąty i chór jako jedyny zespół z Gminy Godów został zaproszony, aby wziąć w nim udział. Wielki to zaszczyt móc zaśpiewać obok bardzo słynnych chórów, takich jak: „Ad libitum” – pod dyrekcją Izabelli Zieleckiej-Panek czy też „Gloria” – pod dyrekcją Salomei Gryman. W festiwalu wystąpiło tylko dziesięć wykonawców. Wyrazy wdzięczności dla organizatorów za zaproszenie oraz słowa uznania za sprawną organizację.

E. G.



W ostatnim czasie:

Przez Chrzest Święty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:



Szymon Rafał Pietraszczyk - s. Rafała i Katarzyny



Filip Leszek Polnik - s. Leszka i Barbary



Marek Andrzej Folwarczny - s. Adama i Małgorzaty



Hanna Antonina Koziarska - c. Marcina i Agnieszki



Maja Marcelina Smyla - c. Arkadiusza i Marceliny



Bartosz i Jakub Sołoducha - synowie Jarosława i Justyny



Nadia Teresa Gamża - c. Damiana i Agnieszki

Requiescant in pace...



*Stanisława Szczepańska
lat 90*



*Irena Mateja
lat 61*

Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 37, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608 e-mail: tatarczyk@poczta.onet.pl
<http://www.skrzyszow-parafia.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali:
ks. Witold Tatarczyk, ks. Józef Tatarczyk, Danka Szczypka, Ewa Gąsior,
Ludwik Piechaczek, Renata Jureczko, Leon Dobrowolski, Marzena Grabiec,
Agnieszka Frommel, Celina Burda.
skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

Pierwszą Rocznicę Urodzin i Chrztu św. obchodzili:



Bartłomiej Och

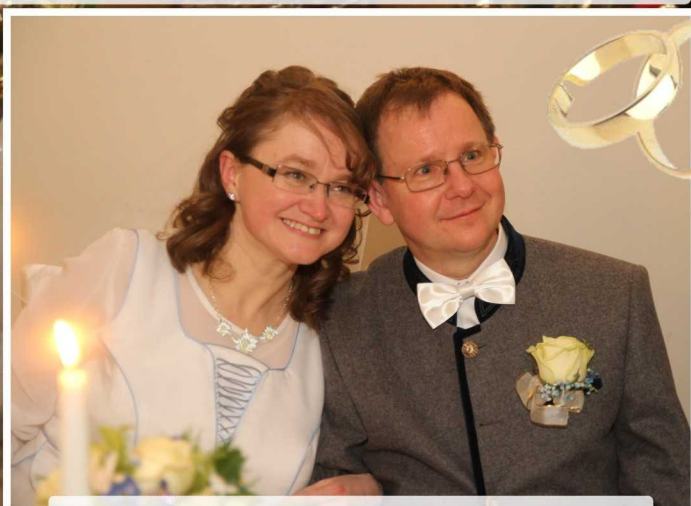


Oliwier Langer



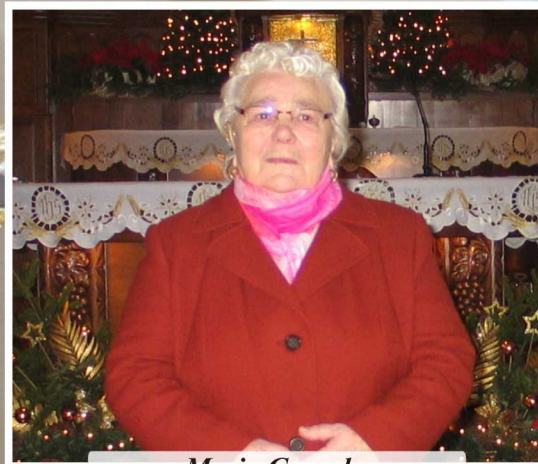
Jakub Piechowicz

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



Agnieszka Szkatuła - Markus Fromme

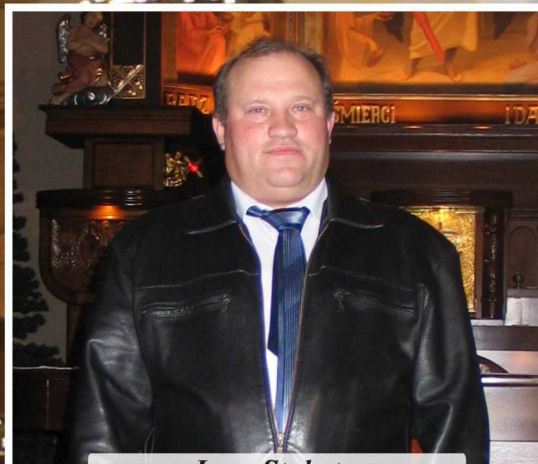
Jubilaci:



Maria Grzonka
80. Rocznica Urodzin



Danuta Piechaczek
70. Rocznica Urodzin



Jerzy Stukator
50. Rocznica Urodzin



Marian Chrobok
50. Rocznica Urodzin